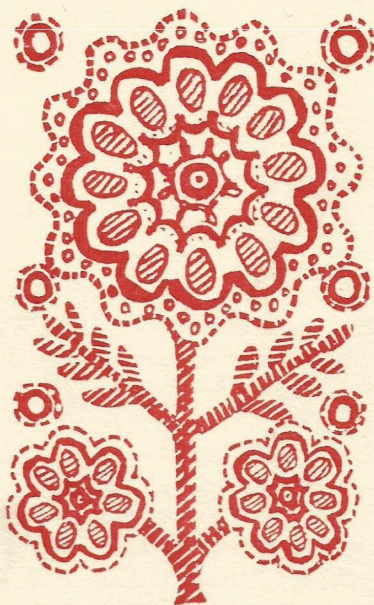


A • T • L • A • S
POLSKICH
STROJÓW
LUDOWYCH

ADAM GLAPA

STRÓJ SZAMOTULSKI

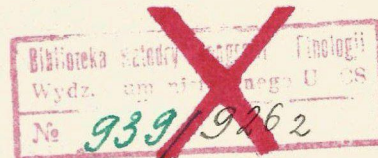


POLSKIE TOWARZYSTWO LUDOZNAWCZE

939/18-11
ATLAS POLSKICH STROJÓW LUDOWYCH
CZĘŚĆ II WIELKOPOLSKA ZESZYT 1

ADAM GLAPA

STRÓJ SZAMOTULSKI



Zakład Kulturoznawstwa
Biblioteka
Nr inwentarzowy 3141/KEiE

PTL
LUBLIN

1 9 5 1

NAKŁADEM POLSKIEGO TOWARZYSTWA LUDOZNAWCZEGO W LUBLINIE
Z ZASIŁKU MINISTERSTWA KULTURY I SZTUKI

KOMITET REDAKCYJNY ATLASU POLSKICH
STROJÓW LUDOWYCH: E. FRANKOWSKI, J. GAJEK
K. PIETKIEWICZ, R. REINFUSS, T. SEWERYN
T. ZYGLER ORAZ DELEGAT MIN. KULTURY I SZTUKI
REDAKTOR NACZELNY JÓZEF GAJEK
WYDAJE POLSKIE TOWARZYSTWO LUDOZNAWCZE
W LUBLINIE, ULICA CURIE-SKŁODOWSKIEJ L. 2
Z ZASIŁKU MINISTERSTWA KULTURY I SZTUKI
OKŁADKA ADAMA MŁODZIANOWSKIEGO
P L A N S Z E B A R W N E M A Ł O W A Ł Y:
W A N D A M A N T E U F E L I M A R T A K O C H
DO DRUKU PRZYGOTOWAŁ ROMAN REINFUSS
UKŁAD GRAFICZNY H. MORTKOWICZ-OLCZAKOWEJ
KRAK. ZAKŁADY GRAF. NR 4 KRAKÓW, J. SAREGO 7
KLISZE JEDNOBARWNE I TRÓJBARWNE:
KZG ODDZ. 24, KRAKÓW, KARMELICKA 16

ATLAS POLSKICH STROJÓW LUDOWYCH

składa się z szeregu monografii obejmujących wszystkie typy strojów ludowych z całego obszaru Polski

ATLAS POLSKICH STROJÓW LUDOWYCH

obejmuje 5 części. W skład każdej z nich wejdą zeszyty zawierające monografie poszczególnych strojów

Część I. POMORZE

Strój: kaszubski, kociewski, borowiacki, tucholski, kraiński, chełmiński, lubuski, dobrzyński, malborski, słowiński, pyrzycki.

Część II. WIELKOPOLSKA

Strój: szamotulski, borowiacki, leśniacki, pałucki, wileński, łączycki, kujawski.

Część III. ŚLĄSK

Strój: bytomski (rozbarski), wałaski, górali śląskich, opolski, Jacków jabłonkowskich, pszczyński, raciborski, dolno-śląski.

Część IV. MAZOWSZE I SIERADZKIE

Strój: mazowiecki (centralny), opoczyński, łowicki, sieradzki, kurpiowski, poborski, podlaski, mazowiecki (północny), Mazurów pruskich.

Część V. MAŁOPOLSKA

Strój: krakowski, (z okolic Krakowa, Powiśla Dąbrowskiego, pogranicza śląskiego), kielecki, radomski, lubelski, Lachów sądeckich, Pogórze, Dolinian sanockich, rzeszowski, przeworski, łańcucki, lesiacki, borowiacki, górali żywieckich, babiogórskich, orawskich, szczawnickich, podhalańskich, spiskich, gorczańskich oraz Łemków, skałbmierski, szczyrzycki.

Wymieniona kolejność poszczególnych monografii nie jest kolejnością ukazywania się zeszytów w druku i nie jest ostatecznym pełnym wykazem typów stroju.

Zamówienia przyjmują wszystkie księgarnie „DOMU KSIĄŻKI“.

1. WSTĘP

Ziemia Szamotulska od wieków należy do najgęściej zaludnionych obszarów historycznej Wielkopolski. Powiat szamotulski, jako jednostka administracyjna, jest tworem młodym. Powstał na początku XIX wieku. W skład jego wchodziły ziemie byłych kasztelanii: Bukowskiej i Obrzyckiej, z których powstały później powiaty: bukowski, poznański, i obornicki. Na obszarze tym, oddalonym zaledwie o 30 km. na północny-zachód od Poznania, zachowały się do dzisiaj stroje ludowe.

Na obszarze Wielkopolski występuje kilka odmian strojów ludowych, odróżniających się od siebie. Jedną z odmian jest strój Szamotulan, noszony jeszcze w połowie XIX wieku na dość wielkim obszarze w okolicy Poznania, a dziś zachowany na terytorium szczątkowym tylko w Szamotułach i w kilku sąsiednich wioskach. Z powodu braku materiałów historycznych opisy, zawarte w tej pracy, opierają się głównie na analizie strojów z drugiej połowy XIX w., a ściślej rzecz biorąc z lat 1875—1900. Podstawowe źródło wiadomości stanowiły badania terenowe, w czasie których znajdowano jeszcze oryginalne okazy strojów oraz gromadzono informacje, pochodzące z ust ludzi starych.

2. OBECNY STAN STROJU NA BADANYM OBSZARZE

Wielkopolska należy do tych części Polski, gdzie strój ludowy zaczął najwcześniej wychodzić z użycia. Mimo to w różnych jej stronach zachowały się jeszcze mniejsze lub większe obszary, na których tradycja stroju ludowego jest przez ludność do dnia dzisiejszego pielęgnowana. Jedną z takich wysp jest Szamotulszczyzna.

Strój w okolicach Szamotuł przetrwał do dziś w kilkudziesięciu kompletach, podczas gdy w innych regionach już przed paru dziesiątkami lat zupełnie zaniknął. Utrzymanie się stroju szamotulskiego należy przypisać głównie uświadomieniu narodowemu mieszkańców których zdaniem oznaką zewnętrzną polskości jest również strój. Wysyłanie zespołów i delegacji w strojach ludowych na zjazdy międzynarodowe i krajowe, wyróżnianie osób noszących stroje ludowe przez kierowników miejscowego życia kulturalnego, wyrzeźbienie postaci w strojach ludowych na pomniku Wacława z Szamotuł w Szamotułach, wymalowanie osób w ubiorze szamotulskim w sali Powiatowej Rady Narodowej i w niektórych kościołach (np. w Obrzycku) wpłynęło i wpływa w wielkiej mierze na pieczołowite przechowywanie i trwanie miejscowego stroju ludowego.

Chęć powstrzymania zaniku ubioru ludowego przejawia się w wyszukiwaniu i naprawianiu przez dorastającą młodzież poszczególnych części strojów, już nieużywanych przez starsze osoby, oraz coraz częstsze szycie strojów odświętnych w związku z uroczystościami państwowymi, narodowymi, konkursami, popisami i zjazdami organizacji społeczno-kulturalnych, gdzie zespoły ludowe w swych tradycyjnych strojach są zawsze mile widziane. Innymi podniosłymi momentami, w których delegacje Szamotulan wkładają zawsze stroje ludowe to witanie w mieście, lub w okolicznych wioskach, wyższych przedstawicieli Państwa. W życiu codziennym stroju ludowego używa się obecnie niezmiernie rzadko.

Jeszcze pod koniec XIX wieku i w początkach XX strój ludowy stanowił rodzaj legitymacji społecznej, informującej o wieku posiadacza, jego stanie cywilnym, pochodzeniu

socjalnym, stanie zamożności. Przykładem może być sukienna, czerwona „jaka“ która odróżniała ubiór bogatych chłopów od średniaków, ubierających się w „marynusowe jaki“, uszyte z cienkiego, tańszego materiału czerwonego, zdobnego w czarny deseń o motywach roślinnych. Najbiedniejsi (a szczególnie parobcy) nosili zielone „jaki“¹⁾. Kolor „jak“ męskich w pewnych wypadkach wskazywał na miejsce zamieszkania właścicieli. Niektóre wioski, przysiółki, części osad, lub czasem całe parafie miały jednakowy strój, odmienny jednak w szczegółach od sąsiadów. W okresie zaborów strój ludowy był oznaką polskości. Szczególnie ważką rolę spełniał na emigracji; „w Westfalii“, czy „na Saksach“, gdzie — jak Maria Szuflakowa rodem z Gąsawy wspomina — wyciskał łzy z oczu Polaków, wcielonych do wojska pruskiego.

W latach 1918—19, w okresie Powstania Wielkopolskiego przeciwko Niemcom, męski strój ludowy spełniał rolę narodowego munduru wojskowego. W tym czasie władze powstańcze zorganizowały z okolicznych chłopów kompanię kosynierów i ubrały ją w miejscowy, barwny strój ludowy.

Obecnie strój w okolicznych wioskach w dalszym ciągu zanika a w mieście, w Szamotułach, zaczyna się odradzać i staje się swoiście pojętym, reprezentacyjnym strojem „narodowym“.

W 1948 r. na terenie powiatu znajdowały się 32 kompletne męskie stroje ludowe. Kobięcych jest znacznie więcej, gdyż są one tańsze i łatwiej można je uszyć, czy skompletować. Powolniejszemu zanikowi strojów kobiecych sprzyja też większa zachowawczość kobiet. Głównymi przyczynami zaniku stroju ludowego jest wysoki jego koszt (kompletny strój męski, odświętny kosztuje 5—6 tys. złotych) i przemiany ekonomiczne i społeczne, jakie przechodzi wieś polska. Ważką rolę odgrywa też wpływ mody miejskiej i standaryzacja odzieży, jednakowej dla wsi jak i miast. Inną przyczyną, dziś już nieistotną, a w wielkiej mierze wpływającą na żywotność strojów ludowych pod koniec XIX wieku było pogardliwe ustosunkowanie się do ludności wiejskiej, noszącej strój ludowy, t. zw. pseudo-inteligencji. Ważnym również czynnikiem zaniku strojów był zwyczaj ubierania zmarłych do trumny w stroje ludowe.

Pośród licznych części składowych stroju szamotulskiego nie wszystkie do dziś dnia się zachowały. Ze stroju męskiego spotkać można: kapelusz, „jake“, „kaftan“, „katanę“, onuce, buty-kropusy, kozuch, rękawice, „skopioki“, „jedwabnice“, a z kobiecego: „sznurówki“, „jaczki“, „spódniki“, zapaski, czepki, „jedwabnice“, „gorsiki“, „ruroki“, wstęgi barwne, chusty „francuskie“, „tureckie“, „pstruchy“.

W czasie badań terenowych prowadzonych w 1948 r. ze stroju męskiego nie napotkano już: „czapy“, koszuli, spodni, „kamzeli“, „czechoła“, „duchenki“, noża, zaś ze stroju kobiecego: koszuli, „gaci“, zapaski ślubnej, ręcznej roboty pończoch, „wieńca“ ślubnego.

Proces zanikania ubiorów ludowych spowodowany przyczynami natury gospodarczej, społecznej i wpływem obcych narodowościowo elementów, które osiedlały się w Wielkopolsce w czasach zaborów zapoczątkowany został bardzo wcześnie. Już Lipiński pisał w r. 1842 o tym, że „lud pospolity wszystkie znamiona swoje zaczyna tracić“, czemu sprzyjało według cytowanego autora usamowolnienie włościan i nagle powiększająca się liczba „przychodniów“ t. j. Niemców.²⁾

Nie bez wpływu, jeżeli chodzi o zanik dawnego ubioru męskiego pozostała też przymusowa służba w wojsku niemieckim. O. Kolberg w czasie swych badań prowadzonych w Wielkopolsce już w 1858 r. notował, że niektórzy mieszkańcy wsi Książyna w powiecie szamotulskim, powracając z wojska rozpowszechniają modę noszenia niemieckich płaszczy z pelerynkami i kaszkietów.³⁾

3. RYS HISTORYCZNY

Brak materiałów opisowych i ilustracyjnych dotyczących ubiorów szamotulskich z minionych epok nie pozwolił na dokładniejsze opracowanie przemian, jakim ulegały one z biegiem czasu. Niektóre prymitywne formy odzieży jak: „płachty“, krajki wełniane, kozuchy, zapaski, jak i zachowane do niedawna nazwy ubiorów i materiałów („czechoł“, „duchenka“, „portki“,

gacie“, „warp“, „pilśń“) pozwalają przypuszczać, że w ubiorze Szamotulan istnieją elementy, których wykształcenie należy odnieść do czasów odległych. W przypuszczeniu tym utwierdza nas fakt, że szereg szczegółów znanych nam ze współczesnego ubioru szamotulskiego znajduje swe odpowiedniki w polskim materiale historycznym, lub ikonograficznym, pochodzącym z XV w. Przykładem może być publikowana przez T. Seweryna reprodukcja z t. zw. Kodeksu Hornigowskiego, przedstawiająca chłopów, ubranych w sukmany o formie zbliżonej do tych, jakie do dziś nosi się na terenie Szamotulszczyzny.⁴⁾

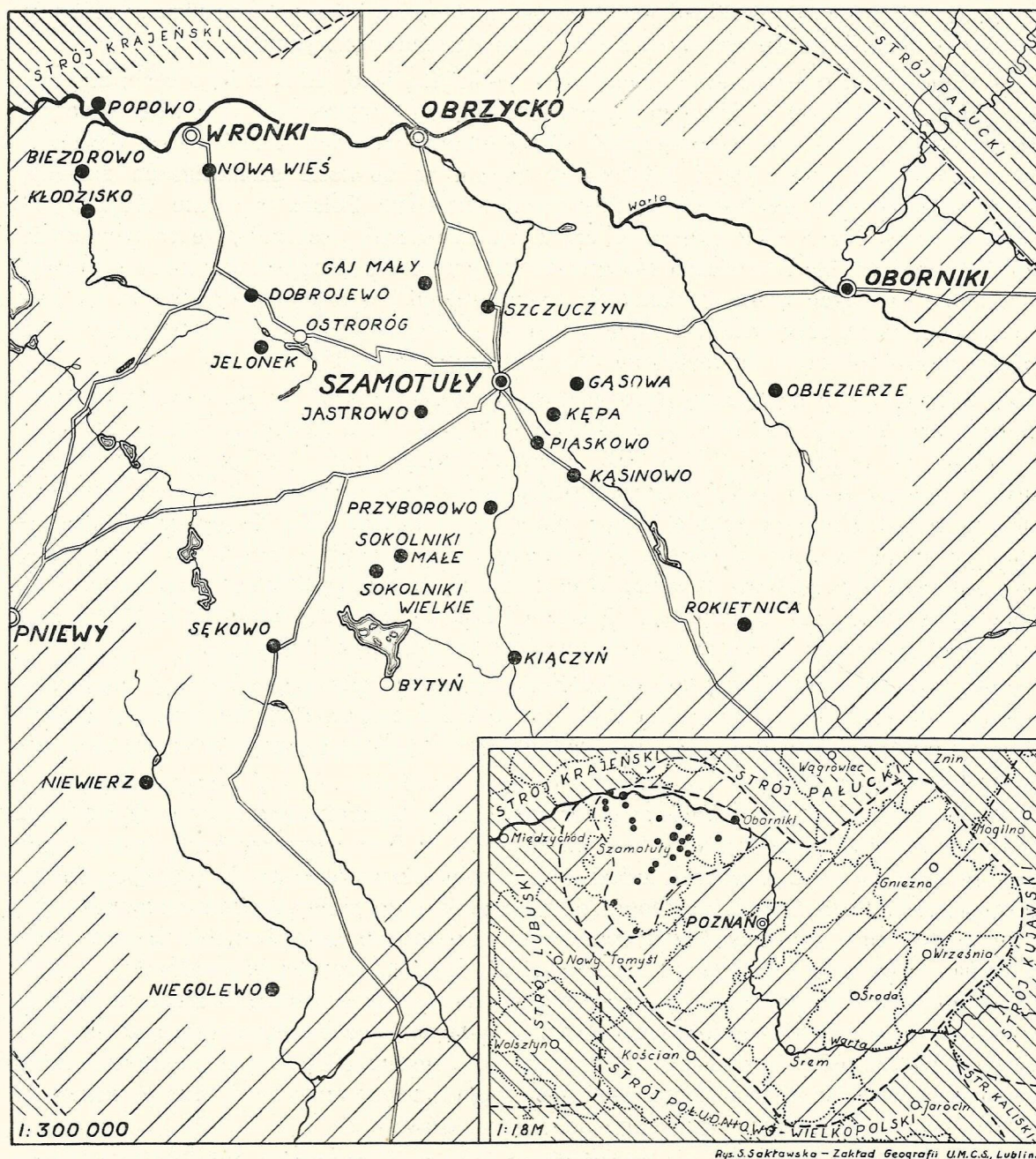
Jan Filipowski⁵⁾, opisując strój szamotulski podkreśla, jako jedną z jego cech, zwyczaj opasywania się włościan skórzanym pasem, do którego przytroczony był nóż. Podobny szczegół obserwujemy we wspomnianym wyżej ubiorze włościan z XV wieku. Kozuchy, które na przełomie wieku XIX i XX były w użyciu w powiecie szamotulskim znajdują analogię w kozuchach noszonych na znacznych obszarach Polski w wieku XVI. Opisy strojów z wieku XVI i XVII cytowane przez Łukasiewicza⁶⁾ wskazują, że w tym czasie poznafscy mieszcianie i okoliczna szlachta nosiła granatowe i czarne kontusze i żupany, podobne do obecnych czarnych kaftanów szamotulskich. Po Szkotach przybyłych do Szamotuł z początkiem XVI wieku, a zajmujących się na wielką skalę handlem, pozostać miała kraciasta chusta, noszona do niedawna pod kołnierzem koszuli.⁷⁾

Jak wyglądał strój na terenie Szamotulszczyzny w XVII i XVIII w. nie wiemy z powodu braku źródeł. Przypuszczać można, że dzisiejszy, bogaty i piękny strój Szamotulan rozwinął się głównie w początkach wieku XIX. Najwcześniejszy jego opis pochodzący jednak z drugiej połowy wieku XIX zawdzięczamy Oskarowi Kolbergowi.⁸⁾ Jak wynika z notatek Kolberga w latach między 1858 a 1896 r. ubiór męski składał się z czapki baraniej, ozdobionej pawim piórem, lub kapelusza granatowego, „brzuszlaka“ tj. długiej do kolan kamizelki („kaftana“) bez rękawów ze świecącymi guzikami, na którą nakładano na wierzch długą granatową sukmanę. W Sokolnikach Wielkich i Małych sukmany obszywane były jasno-niebieskimi tasiemkami. Spodnie wpuszczone były do butów z cholewami.

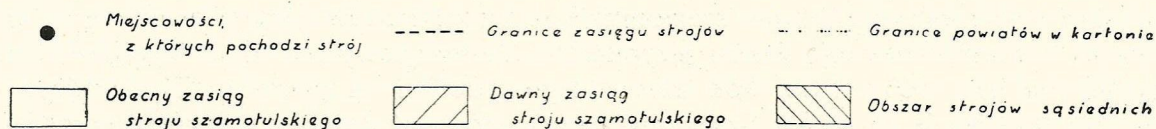
Dziewczęta nosiły wówczas głowy odkryte, z włosami splecionymi w warkocze, przystrojone wstążkami lub nakryte białą kapką, męzkatki lite czepce. Ponadto wkładały kobiety koszulki, sznurówki, granatowe, niedługie ale zato fałdziste kabaty, spódniki kolorowe a w Dobrojewie błękitno nakrapiane.

Podobnie jak i męski, tak i kobiecy ubiór w okolicach Szamotuł już w czasach Kolberga wykazywał wpływy obce a mianowicie, niemieckie. I. S. S. w „Przyczynkach do etnografii Wielkopolski“⁹⁾ w 1912 r. podaje krótki opis stroju szamotulskiego i fotografię chłopca z Żydowa pow. Poznań (obecnie Oborniki), z południowego krańca regionu szamotulskiego, na której dokładnie widzimy kształt podówczas noszonych czap. Jest to pierwsza znana fotografia stroju z okolic Szamotulszczyzny. W czasach feudalnych swobodny rozwój ubioru ludowego skrępowany był przez nacisk wywierany ze strony warstw wyższych. Przykładem mogą tu być odnośne zarządzenia wydawane przez sfery rządzące, w stosunku do uboższej ludności Poznania.¹⁰⁾ Jeszcze przed końcem XIX wieku mimo zniesienia poddaństwa włościan ziemianie wpływali na wygląd zewnętrzny swej służby, zakazując np. mężczyznom (zwłaszcza woźnicom) noszenia wąsów.

Nie posiadając szczegółowych materiałów z szerszych obszarów Wielkopolski trudno coś orzec o linii rozwoju stroju szamotulskiego. Dotychczasowe fragmentaryczne dane i badania terenowe pozwalają jednak przypuszczać, że szczytowy rozwój ludowego stroju przypada na lata 1860 - 1890. Pod koniec tego okresu i na początku XX w. daje się zauważyć przenikanie na obszar Szamotulszczyzny upodobań do koloru czarnego, promieniujących z pow. obornickiego i wschodnich terenów położonych nad Wartą. Z początkiem XX w. strój szamotulski zaczyna dość szybko zanikać. W okresie wojny 1914—20 r. i w latach następnych zanika niemal zupełnie w codziennym życiu.



Rys. S. Saktawska - Zakład Geografii UMCS, Lublin.



Ryc. 1. Mapa zasięgu stroju szamotulskiego

4. ZASIĘG BADANEGO STROJU

Ustalenie obecnego zasięgu występowania stroju ludowego w regionie Szamotuł nie przedstawia specjalnej trudności. Strój ten występuje dzisiaj w samych Szamotułach i w nielicznych wioskach, leżących w najbliższej okolicy miasta (ryc. 1). O wiele trudniej jest ustalić dawną granicę jego zasięgu.

Strój szamotulski, jako strój pewnego regionu Wielkopolski wyróżnił się nie tak dawno. Na atrakcyjności zaś zyskał dopiero po wojnie światowej 1914—18 r. kiedy w większości wiosek wielkopolskich strój ludowy kompletnie zaginął, a zachował się jedynie w nielicznych ośrodkach w formie szczątkowej. Wypowiedzi mieszkańców pozwalają jednak przypuszczać, że mimo wejścia stroju w fazę szybkiego zaniku, pierwotnie noszono go na obszarze znacznie rozleglejszym.

Na reprodukowanej mapie obok miejscowości, w których do dzisiaj zachował się szamotulski strój ludowy, zaznaczono również zasięg stroju, wyglądem bardzo zbliżonego do szamotulskiego. Przy jego opracowywaniu oparłem się głównie na materiałach publikowanych przez Oskara Kolberga¹¹⁾.

Na oznaczonym (szerszym) obszarze, powszechnie nosi się „pstruchy”, używane przez kobiety jako narzutki (peleryny), „płachty” (chusty) i „wełnioki” (spódnice). Pstruchy były robione w kolorach: czerwono-granatowym lub czerwono-niebieskim. Czarno-czerwoną „pstruchę” spotykamy w okolicach Obornik i Objezierza obok „pstruchy” w kolorze czerwono-żółtym lub czerwono-granatowym.

Inną charakterystyczną cechą tamtejszego stroju jest „naczólek”, który do dziś w formie szczególnie rozwiniętej pozostał na terenie Wielkopolski tylko w stroju bamberskim w postaci t. zw. „koronetów”. Dalszymi charakterystycznymi cechami stroju kobiecego są czepki (kapki złociste) i kabaty granatowe, rzadziej czarne z czerwoną podszewką, sięgające do bioder i zapinane na mosiężne guziki. W połowie XIX wieku nosiły tam kobiety sznurówki wiązane wstążkami i koszule z szerokimi kołnierzami, mocno marszczonymi przy szyi.

Mężczyźni na obszarze zakreślonym na mapie nosili latem spodnie lniane, białe albo w wąskie pasy pionowe, różowe lub niebieskie, kamzele-plotnianki, modre i granatowe. Zimą powszechnie noszono spodnie i kożuchy skórzane, ostatnie zdobione kolorowymi naszywkami, sznurami i łątkami. Z sukna szyto części stroju na święta i na zimę — a więc „portki”, „kaftan”, „katane”, czamare, sukmanę, rzadko „wołoszkę” koloru granatowego, wyjątkowo czarnego z podszewką czerwoną. Na tym terenie noszono także „jake” czerwoną, buty do kolan, niekiedy wywiniete na zewnątrz, zimą rogatywkę („czapę”) koloru czerwonego lub granatowego z siwym lub czarnym barankiem. W okolicy Poznania po prawej stronie Warty i na południu koło Stęszewa i innych miejscowości nakrycia głowy a szczególnie „czapy” zdobiono pawimi piórami i wstążkami.

Ponadto do cech charakterystycznych tego regionu należy zawiązywanie koszuli pod szyją czerwoną „wełnianką”, nieprzepasywanie „kaftana” pasem (wyjątek pod tym względem stanowią okolice Gniezna i niektóre miejscowości na południu).

Godnym uwagi jest fakt, że podany na mapie obszar występowania wspólnych cech stroju z drugiej połowy ub. stulecia pokrywa się z zasięgiem centralnego dialektu wielkopolskiego, sięgającego od Śremu poza Szamotuły. Dialekt ten, łączący w sobie wszystkie znamiona językowe, wspólne większej części Wielkopolski, tworzy jakgdyby podstawową bazę językową dla większego obszaru¹²⁾. Podobną rolę w dziedzinie ubiorów gra dawny zasięg omówionych tu ubiorów, spokrewnionych z szamotulskimi.

5. OGÓLNY OPIS STROJU MĘSKIEGO

Zachowany do dzisiaj męski strój ludowy składa się z tych części, które należały do ubioru odświętnego noszonego pod koniec XIX wieku przez zamożnych chłopów w okolicy Szamotuł. Na strój ten składają się: koszula, „gacie”, „portki”, „onuce”, „kropusy” (buty

z cholewami), „wełnianka“, „jedwabnica“, „jaka“, „kaftan“, „katana“, kapelusz i „lola“. W zimie zamiast kapelusza do niedawna wkładano „czapę“, a na katanę kozuch, zamiast płóciennych „gaci“ — skórzane „skopioki“ i kozuszek.

Ubiór roboczy stanowi obecnie szare, ciemne ubranie, które wraz z bielizną, obuwiem i nakryciem głowy upodabnia się coraz bardziej do miejskiego¹³). Pewną odmianą odzieży do pracy był stosowany dawniej ubiór do sianokosów i do żniw.

Do sianokosów mężczyźni ubierali się w białe koszule lniane, domowej roboty, w także spodnie, czarne buty z cholewami, i w słomkowe kapelusze. Jeśli było chłodno wkładali na wierzch modrą jakę i modre spodnie wykonane z „cągowego“ materiału, który był twardy i szorstki.

Do żniw ubierali się podobnie z tą tylko różnicą, że zamiast butów z cholewami wdziewali lekkie starsze trzewiki. Kiedy było chłodniej zwłaszcza z rana, nakładali modre jaczki, które później zdejmowali. „Wilkowi“ tj. parobkowi, który po raz pierwszy zaczął kosić, panny i młode mężatki ubierały kapelusz polnymi kwiatami i kłosami zżętego zboża, ustawiając je pionowo za tasiemką kapelusza. Również zdobiono mu pękiem kwiatów oprawę przy piętce kosy.

Ubiór chłopięcy składał się z lnianej koszuli, spodni długich po kostki, noszonych na „sznurówce“ (staniku), uszytej z płótna lub flaneli. W dni chłodniejsze chłopcy, wychodząc za opłotki nakładali marynarki szyte z tego samego materiału co spodnie, zimą dodatkowo gacie, pończochy, trzewiki, jupe, czapę i rękawice. W dniu świąteczne nosili te same części ubrania, lecz wykonane z gatunkowo lepszego materiału. Kawalerowie nakładali koszule białe spodnie, czerwoną jakę, onuce, czarne buty, kapelusz czarny i kaftan bez rękawów sięgający kolan, na szyję podszyjnik lub jedwabnicę, zimą dodatkowo gacie, kozuch i rękawice.

Żonaci mężczyźni odziewali się podobnie jak kawalerowie. Na kaftanie z reguły nosili katanę lub płótniankę, na szyi wełniankę. Zimą nakładano kozuchy i ciepłe czapy.

Strój starców był taki sam jak i żonatych mężczyzn. Częściami ubioru silniej związanymi z podeszłym wiekiem były jak i ze skóry, „skopioki“, kozuch.

Strój obrzędowy był zwykłym strojem odświętnym, wzbogaconym drobnymi dodatkami w zależności od rodzaju obrzędu i uroczystości.

Dziecko do chrztu ubierano w koszulkę z cienkiego płótna, jaczkę flanelową, kaftaniczek (chłopca w różowy, dziewczynkę w niebieski) oraz w czepek. Niesiono je w zwykłej poduszce, która miała jeden róg wciśnięty do połowy w przeciwny. Na drogę do kościoła poduszkę przewiązywano białą chustką lub ręcznikiem a całość przykrywano w lecie cienką, „delinową“ chustką, w zimie wełnianą.

Mężczyzna niosący dziecko do chrztu, w miejsce wełnianki wkładał na szyję „jedwabnicę“, na głowę czarny kapelusz, strój zaś uzupełniała „katana“ tj. płaszcz długi do kostek i czarne buty.

W okresie narzeczeństwa młodzieniec sprawiał sobie kropowe buty („kropusy“), „katanę“ i kozuch, a do kapelusza w okresie zapowiedzi zatykał za wstążkę z lewej strony „wianuszek“, składające się z gałązki rozmarynu, przewiązanej trzema wstążeczkami w poprzek i ozdobionej „galonem“-staniolem, pociętym w nitki i paski (ryc. 2).

Na wesele odrębnie w szczegółach ubierała się „kawalerka“, „chłopcy“, družba i młody pan. „Kawalerka“ nakładała podczas wesela strój odświętny. Do kapelusza przypinano z lewej strony „wianuszek“, ze świecidełek i mirtu. Na drogę do kościoła na katanę a później w domu na kaftan przypinały im „swachny“ białe chusty płócienne, lub tiulowe, ozdobione haftami i koronkami. Chusta taka była przypięta na wysokości dolnej krawędzi kieszeni, nieco ku przodowi. Długość jej wynosiła 30—40 cm. Była u góry spięta, przymarszczona i ozdobiona „wianuszkami“, mirtem i wąskimi, kolorowymi wstążkami. Podobnych chust używają Biskupianie w pow. gostyńskim¹⁴). Poza tym miał kawaler przypiętą z lewej strony na piersi kokardę z białej wstążeczki z gałązką mirtu. W ręce trzymał bat pleciony, na sarniej nóżce (przypominający szpicrutę), do którego uchwytu „swachna“ po przy-

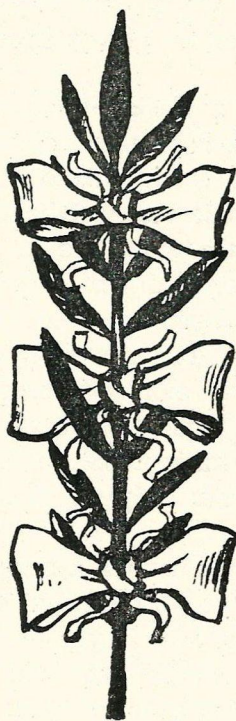
byciu z kościoła do domu przywiązywała białą chustkę (40 x 40 cm). Chustka ta była ozdobiona kolorowymi wstążeczkami i służyła w czasie tańca do ocierania potu. Na końcu bata była umocowana „pękówka” (nitka, szpagat), która przy wymachiwaniu głośno strzelała.

Mężczyźni żonaci, na wesele również wkładali strój świąteczny, ale bez żadnej z wyżej opisanych ozdób. Nie posiadali również batów. Jediną ich obowiązkową ozdobą była jedwabnica na szyi. W zimie na drogę do kościoła wkładali kożuchy, których nie było wolno nosić „kawalerce” mimo najsilniejszych mrozów. Po przyjeździe z kościoła tańczyli wszyscy 3-5 tańców w „katanach”, by potem na znak drużby zdjąć je i bawić się dalej w „kaftanach” a po oczepinach w „jakach”. Przy zdejmowaniu poszczególnych części stroju znajdujące się na nich ozdoby „swachny” przypinały swoim towarzyszom kolejno do tych ubiorów, które stawały się wierzchnim okryciem a więc do „katany”, „kaftana”, „jaki”.

Drużba ubierał się jak „swatowie” („kawalerka”) z tą jedną różnicą, że „swachny” przewiązywały mu przez ramię i wokół pasa biały ręcznik, podwójnie złożony, ozdobiony

„wianuszkami”, drobnymi kwiatkami i wstążeczkami. Na ten ręcznik z kolei przywiązywały różową wstążkę szerokości 8-10 cm i upinały ją w zmarszczki. Na niej zawieszały wspomniane ozdoby. Drużba jako dodatkową ozdobę miał zawiązaną wstążkę na lewym ramieniu powyżej łokcia, około 5 cm, zwykle koloru różowego lub czerwonego. Wiązana była w kokardę, której końce zwisały 20-25 cm. Jak długo drużba był ubrany w „katane” czy w „kaftan”, tak długo reszcie mężczyzn wolno się było bawić w tym samym stroju. Ze zmianą stroju drużby wszyscy zmieniali swe okrycie. Młody pan do ślubu ubierał się podobnie jak kawaler. Pewną różnicę jednak stanowiły czarne spodnie noszone zamiast białych. W zimie nie wolno mu było zakładać kożucha na „katane”. W ręce trzymał różdżkę z wieńcem. Różdżka ta była w kształcie litery Y. Robiono ją z patyka, na którym zawieszano wieniec ze świecidełek. Patyk był długości 20-25 cm, wieniec miał średnicę 7 cm. Do ślubu młody pan zdobił kapelusz „wieńcem”, wykonanym ze świecidełek (staniolu) i wstążeczek kolorowych. Wieniec przypięty był 4 szpilkami o wielkich lusterkowych łebkach około 1 cm średnicy. Wieniec ten zdejmowano przed oczepinami. Po weselu oprawiano go w ramy za szklaną szybę. Wieniec taki posiada jeszcze Wawrzyn Szuflak w Szamotułach. Młody pan nie potrzebował stosować się do zmian w ubiorze, dyktowanych przez drużbę. Innych uczestników wesela obowiązywał najuroczystszy ubiór, jaki był w ich posiadaniu. Podobne zwyczaje w ubiorach weselnych obowiązywały i w innych stronach Wielkopolski¹⁵).

Ryc. 2. Wianuszek noszony w okresie zapowiedzi przez kawalera przy kapeluszu i przez pannę przy czepku.



nym ze świecidełek (staniolu) i wstążeczek kolorowych. Wieniec przypięty był 4 szpilkami o wielkich lusterkowych łebkach około 1 cm średnicy. Wieniec ten zdejmowano przed oczepinami. Po weselu oprawiano go w ramy za szklaną szybę. Wieniec taki posiada jeszcze Wawrzyn Szuflak w Szamotułach. Młody pan nie potrzebował stosować się do zmian w ubiorze, dyktowanych przez drużbę. Innych uczestników wesela obowiązywał najuroczystszy ubiór, jaki był w ich posiadaniu. Podobne zwyczaje w ubiorach weselnych obowiązywały i w innych stronach Wielkopolski¹⁵).

Zmarłego mężczyznę ubierano do trumny w najokazalszy strój świąteczny. Jeżeli warunki materialne rodziny nie pozwalały na danie cennego stroju do grobu, albo nieboszczyk za życia sobie tego nie życzył, chowano go, bez względu na wiek i stan, w koszuli, „gaciach”, „czechole”, „duchence” i papierowym obuwiu. Uczestnicy pogrzebu, mężczyźni, wkładali kompletny uroczysty strój. Wielu zamiast „katany” wkładało skromną, granatową „płótniankę”. Nigdy na pogrzeb nie wdziewano jako wierzchniego odzienia czerwonej „jaki”, białych spodni czy „kaftana”.

Na dożynki mężczyzna wkładał czarny kapelusz, czerwoną lub zieloną jakę, białe spodnie, czarne buty, na szyję podszyjnik. Żonaty ubierał się tak jak kawaler. Na wierzch wkładał

jednak ponadto „kaftan“. Przodownik ubierał się tak jak żonaty, a na wierzch dodatkowo wkładał „katane“, na szyję zaś nie podszyjnik lecz „jedwabnicę“. Poza tym wkładał on na kapelusz wieniec obrzędowy, wykonany ze wszystkich zbóż i kwiatów polnych i ogrodowych ułożonych w koronę (ryc. 3). Wieniec ten, przy wtórze pieśni: „Plon, niesiemy plon“ oddawał przodownik w ręce gospodarza.

Podczas innych uroczystości mężczyźni wkładają kompletny strój świąteczny i jedwabnicę. Na defiladach i procesjach kawalerowie noszą „kaftany“, a żonaci „katany“. Baczna uwagę zwracają na połysk butów i świecących guzików. Dawniej kiedy noszono powszechnie „kropowe“ buty, wiele czasu poświęcano na właściwe, gęste i wyraźne ułożenie fałd na butach.

6. SZCZEGÓŁOWY OPIS STROJU MĘSKIEGO

Nakrycie głowy

Jak wynika z materiałów ikonograficznych pochodzących z połowy ub. stulecia chłopcy z Poznańskiego, zarówno starsi jak i młodsi nosili włosy długie (rys. 4), opadające poniżej uszu. Czesano je w przedział, czyli „ścieżkę“ na środku głowy. Brody mieli golone, natomiast u wielu spostrzega się wąsy.

W lecie na głowę wkładano kapelusz słomiany z wielkim rondem (ryc. 5). W dni robocze jak i odświętne noszono przeważnie filcowe kapelusze koloru czarnego. Kapelusz taki posiadał szerokie rondo. Dookoła główki miał czarną, około 4 cm. szeroką wstążkę, z lewej strony zawiązaną w kokardę, za którą kawalerowie zatykali kwiaty albo kolorowe piórka. Kapelusz wkładano na głowę prosto, a denko włączano do środka. Zimą noszono „czapy“ barankowe, wysokie, walcowate z wklęsniętym dnem. Z tyłu barankowy otok był od góry do dołu rozcięty i związany na kilka barwnych kokardek. Kolberg wspomina, że podobne czapki noszono około r. 1875 w okolicy Poznania. Przy czapkach tych powiewały wstążki czerwone i błękitne, a niekiedy pawie pióra i wianek¹⁶). Taki kształt czapki spotykamy na szeregu reprodukcji z połowy XIX w. przedstawiających Wielkopolan mieszkających dookoła Poznania (ryc. 7). Chłopcy w tym czasie nosili czapy w rodzaju rogatywek, które z biegiem czasu, na przełomie XIX i XX wieku stały się głównym okryciem głowy mężczyzn dorosłych.

Czapa kształtu rogatywki bez daszka (ryc. 4) była uszyta z sukna koloru czerwonego, z tego samego co podbicie kaftana i sukmany. Wysokość brzegu czapy wynosiła około 5 cm. dookoła była obszyta paskiem siwego lub czarnego baranka, składającym się z dwóch części. Krótsza część paska znajdowała się nad czołem, dłuższa obejmowała tył i boki głowy. Dłuższą część, nad głową, na denku wiązano tasiemką na pentelkę, a na mróz opuszczano na szyję (ryc. 6). Przy silnym mrozie opuszczone klapy zawiązywano pod brodę. Z przodu nad czołem pasek barankowy był zawsze podniesiony do góry, umocowany do pasa okalającego głowę. Denko czapy nie było sztywne, dlatego krawędzie jej i narożniki również nie były ostre. Denka czap były krojone z jednego kawałka albo z czterech (ryc. 8). Czape wkładano tak, by jeden jej róg wypadał nad czołem, nie przechylano jej na bok. Noszenie na bakier uważano za swego rodzaju swawolę i wybryk. W ogóle czapa jest starym nakryciem głowy i sięga w Wielkopolsce XV wieku. W 1858 r. w Książczynie noszono czapki baranie, białe z pawim piórem (jednym lub paroma) — Kolberg¹⁷).

Nakryciem głowy używanym głównie dla umarłych była t. zw. „duchenka“ tj. czapka, szyta z cienkiego, białego płótna. Składała się ona z paska materiału wyciętego w cztery duże zęby, które ze sobą zeszywano krawędziami. Brzeg pasa wynosił około 6 cm. wysokości. Dolną krawędź przylegającą do czoła podwijano. Duchenkę wkładano tak, aby czoło było odkryte, a włosy zasłonięte.

Koszula

Koszula robocza, kroju „poncho“ podłużnego (Tabl. II, 1) sporządzona była z białego, lnianego płótna własnej roboty.

Stan koszuli składał się z jednego kawałka materiału złożonego na pół, z otworem okrągłym na głowę i pionowym przecięciem na piersiach. Na ramionach posiadała naszyte dla wzmocnienia naramienniki, naśladujące przyramki. Rękaw składał się z jednego głównego kawałka, mankietika około 5 cm. szerokości oraz kwadratu złożonego po przekątnej, poszerzającego rękaw pod pachą. Kołnierzyk pionowy wywijany na zewnątrz podobnie, jak i mankiety zapinany był na guzik.

Koszule odświętne wykonywano również z białego płótna, delikatniejszego jednak niż do pracy. Filipowski¹⁸⁾ w opisie: „Szamotulskich strojów ludowych“ wzmiankuje, że latem mężczyźni wkładali także zielone koszule¹⁸⁾. O kolorze zielonym w stroju ludowym na sąsiednich Pałukach wspomina również Poznańczyk¹⁹⁾. Koszule odświętne różniły się od roboczych większą szerokością rękawa oraz krojem kołnierzyka, który zdobiono białym haftem atłaskowym w postaci pęczków, gwiazdek, ściągów o kształtach litery Y itp.

Zdobioną część kołnierzyka wywijano około centymetra na zewnątrz i przykrywano nim częściowo chustę zwaną jedwabnicą.

Obecnie na niedzielę i święta nosi się koszule fabrycznej produkcji bez kołnierzyków. W miejsce ich wkłada się specjalny półkoszulek z białego, delikatnego płótna, który z przodu zapina się na guzik (ryc. 9).

Półkoszulek ma długości około 20 cm, szerokości 24 cm, i jest środkiem od przodu rozcięty. Część tylna zachodząca na plecy szeroka jest na około 8 cm, stojący kołnierzyk wysoki na około 4 cm. Po zawiązaniu na szyi jedwabnicy górna krawędź kołnierza szerokości około 1 cm wywija się na zewnątrz. Koszule robocze jak i odświętne wpuszczano do spodni.

Odmianą koszuli był „czechoł“, wierzchni ubiór wkładany do grobu. Szyto go z białego, taniego płótna (ryc. 10). Składał się on z jednego płata materiału i dwóch rękawów. W głównym płacie znajdował się otwór na głowę nieobrobiony, a powycinany w ząbki. Materiał pod szyją zbierano na silną, czerwoną nitkę i ściągano. W miejscu związania nici z przodu, pod szyją, układano w kokardkę czerwoną wstążkę, której końce rozkładano zmarłemu na piersi. Rękawy przy dłoni również wycinano w ząbki, mniejsze jednak niż wokół szyi. Rękawy wiązywano przy dłoni czerwoną wstążeczką, tworząc przez to rodzaj mankietu. „Czechoł“ sięgał do końca stóp.

Ubiory szyi

Na szyję zakładano w miejsce obecnie przez ogół noszonych krawatów „podszyjniki“, „wełnianki“ i „jedwabnice“.

Podszyjnik zwany też „fartuszkiem“ lub „bindką“ (ryc. 11) szyto zawsze z czarnego materiału, z rypsu lub sukna, lewą stronę podszywano lnianym płótnem. Na prawej stronie wyszywano kolorowymi nićmi: czerwonymi, błękitnymi, różowymi i żółtymi rozmaite ozdoby, najczęściej serca w różnych odmianach. W wyszywankach tych przeważnie stosowano ścieg płaski, przed igłą, łańcuszkowy i dziergany. Podszyjniki wyszywały dziewczyny swoim chłopcom, lub innym osobom w dowód sympatii. Podszyjniki noszono



Ryc. 3. Szamotulanin w obrzędowym wieńcu zniwnym na kapeluszu. Fot. A. Glapa



Ryc. 4. Ubiory z okolic Kórnik z I połowy XIX w.
Album K. W. Kielisińskiego. Poznań 1853

w niedzielę i święta, specjalnie w dni chłodniejsze po przyjsciu z kościoła, „na wychodnie“, lub idąc w odwiedziny do panny. Przeważnie każdy młodzieniec miał dwa podszyniki.

Inną ozdobą szyi była „wełnianka“. Był to wełniany pasek szerokości około 3 cm a długi około 1 m, z wełny lub bawełny koloru ciemno-czerwonego bez żadnych deseni, wyrobu fabrycznego. Zawijając ją na kokardę pod brodą opuszczano długie końce na zewnątrz jaki. Wełnianka stanowiła ozdobę stroju żonatych mężczyzn.

Na większe uroczystości, o charakterze obrzędowym mężczyźni zawiązywali na szyję jedwabnicę, chustkę jedwabną o wymiarach 60 x 60 cm, koloru zielonego lub chabrowego z „kaczorowymi“, barwnymi paskami dookoła brzegów. Po zwinięciu jej w „kiszkę“, w rulonik po przekątnej, obwiązywano nią szyję, wykładając kołnierzyk koszuli na zewnątrz i przypinając go szpilkami, ażeby się nie odchylał. Końce jedwabnicy zawiązanej pod brodą, w małą kokardkę, opadały swobodnie na dół.

Spodnie

Najstarszym rodzajem spodni, wspomnianym przez lud są t. zw. „portki na sęku“ (T. II, 2). Nie miały one rozporka z przodu tylko po bokach zapinano je na guziki. Spodnie te posiadały doszyte dwa paski, z których górny obiegał talię dookoła, dolny zaś wszyty był na biodrach. Obydwa paski zapinały się z przodu na guziki. Między dolny pasek a boczny szew nogawek wszyty był dla ozdoby niewielki trójkątny płatek o wolnym boku nieco wklęsłym. Nogawki „portek“ dosyć szerokie, wpuszczane w buty, u dołu zakończone były przecięciem i tasiemką służącą do okręcania powyżej kostki. Tasiemki nie wiązano, lecz podwijano pod przedni pierścień zawinięcia. Poniżej bioder po obu stronach spodni znajdowały się kieszenie, w których noszono kolorową chustkę do nosa i tabakierkę.

Do roboty szyto portki z płótna llnianego, grubej roboty, odświeżne z delikat-



Ryc. 5. Ubiór chłopca z okolic Poznania. Album
K. W. Kielisińskiego. Poznań 1853

niejszego a później z materiałów fabrycznych i z sukna. W początkach XX wieku „kawalerka“ nosiła prawie wyłącznie białe spodnie (ryc. 14) a żonaci czarne. Dawniej obok takich spodni synowie gospodarzy zamożnych nosili także „portki“ skórzane²⁰⁾ lub „brzozowe“ (biało-siwe) z mocnego, fabrycznego dość sztywnego materiału.

Przed wyżej wspomnianymi noszono w okolicach Szamotuł portki o innym kroju. Portki te noszono na paskach skórzanych 3 cm. szerokości, którymi ściągano je w pasie. Paski zapinały się na spinkę i były zdobione nacięciami i dziurkami. Oryginałów jednak w czasie badań nie znaleziono. Wiadomość, powyższe pochodzą tylko z ustnej tradycji, ze wspomnień.

Kalesony zwane tu „gacie“ wkładali jedynie mężczyźni bardziej wrażliwi na zimno i to w dnie chłodniejsze. Szyto je z szarego barchanu, gładkiego lub w różową kratę, albo w inny deseń. Ich kroju i opisu podać nie



Ryc. 6. Chłop z okolic Kórnika. Album W. K. Kielisińskiego. Poznań 1853



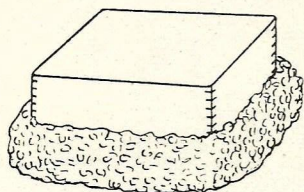
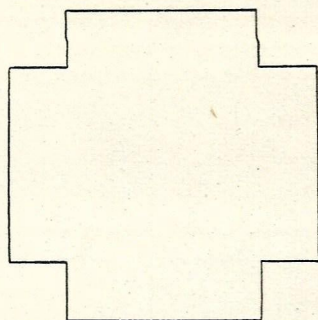
Ryc. 7. Strój z okolic Poznania. Kaftan i katana jednakowej długości. Kołnierze pionowe. Album W. K. Kielisińskiego. Poznań 1853

mogę z powodu braku oryginalnych okazów lub ścisłych opisów. Obecnie noszone są gacie fabrycznego, znormalizowanego kroju z płótna lub flaneli.

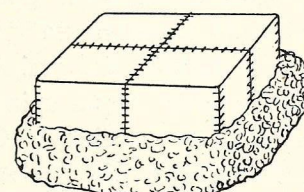
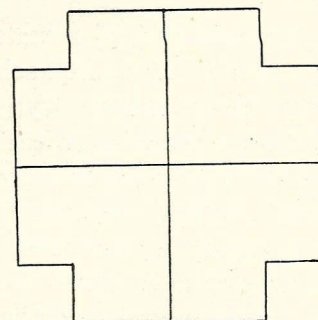
Zimą starsi mężczyźni nakładali „skopioki“. Były to spodnie szyte z owczej, wyprawionej skóry, futrem do wewnątrz. Pod skopioki w celu zabezpieczenia się od „ciągu“ zimą nosili cienkie gacie płócienne. Krój skopioków, na które natrafiono w Kąsinowie u Stanisława Augusiaka nie różnił się od spodni dziś powszechnie noszonych.

Kurtki

„Jaka“ była wierzchnim odzieniem (Tab. II, ryc. 14). „Jaki“ szyto z sukna koloru czerwonego, „marynusowego“ (czerwonego w deseń z czarnych gałązek) i zielonego. Były one podszyte flanelą, białą lub siwą. Najstarsze po bokach miały kieszonki. „Jaki“ sięgały do bioder a nawet częściowo je zakrywały, w pasie



Ryc. 8. Dwie odmiany kroju rogatywek szamotulskich

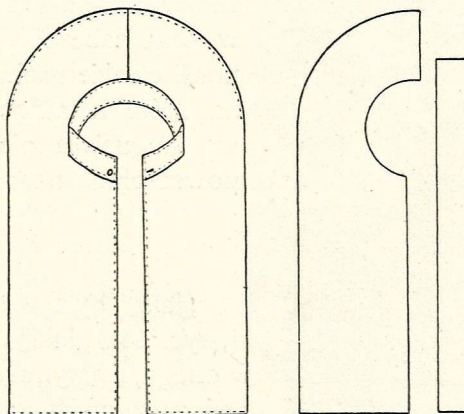


były lekko wcięte. Z biegiem czasu „marynus“ podobnie jak i materiał zielony został zastąpiony suknem czerwono-amarantowym. „Jaki“ tego rodzaju przetrwały do dzisiaj jako odzienie świąteczne (ryc. 14). Ozdobę „jaki“ stanowi obszycie wykonane przy pomocy sznurka, mosiężne guziki i wzory wyszywane na kołnierzu. „Marynusowe“ „jaki“ obszywano czarnym sznurkiem na kołnierzu, wzdłuż górnej krawędzi, przedniego rozcięcia i przy kieszonkach, a czerwone „jaki“ — białym. Zazwyczaj nowych „jak“ na codzień nie szyto, do pracy używano tylko podniszczonych.

Z chwilą gdy „jaki“ zaczęły wychodzić z użytku na ich miejsce rozpowszechniły się kamizelki a ostatnio swetry wyrobu fabrycznego.

Kamizelki (Tabl. II, 3) miały przody wykonane z czarnego sukna, tył z materiału podszejkowego również czarnego. Z lewej strony kamizelka podszyta była materiałem lśniącym, w wąskie, ciemne paski, obecnie stosowanym zwykle w odzieży miejskiej na podszewkę do rękawów.

Kamizelki zapinały się na jeden rząd małych guziczków sięgających pod szyję. Posiadały one niski kołnierzyk, z boków zaś u dołu po jednej kieszeni.



Ryc. 9. Półkoszulek zastępujący dawną koszulę odświętną, rysunek po stronie lewej przedstawia wygląd całości, po prawej krój, płat prostokątny stanowi kołnier. Rys. A. Glapa

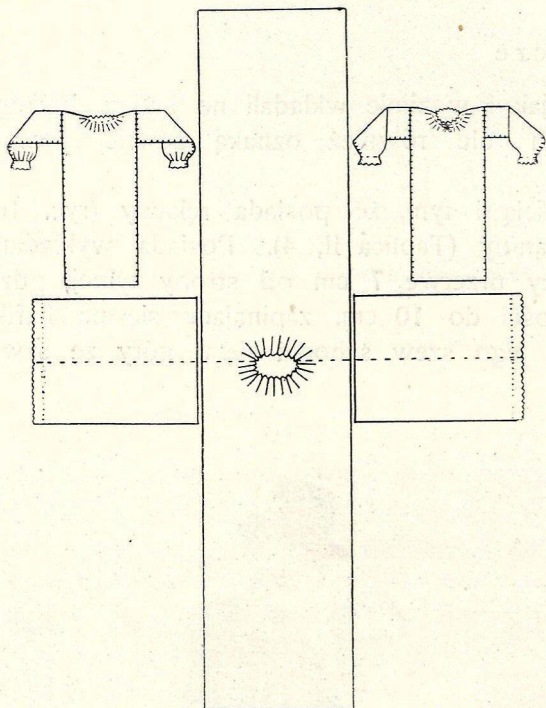


Tablica I
STROJE SZAMOTULSKIE

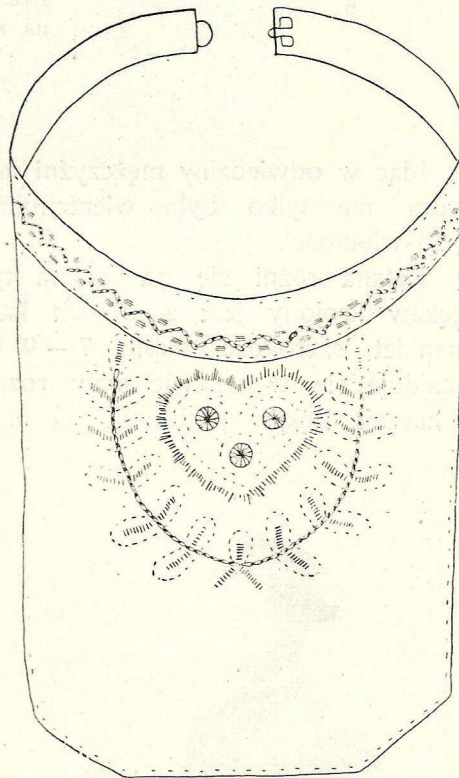
Malowały: Wanda Manteufel i Marta Koch

Kaftan

Na czerwoną „jake“ nakłada się kaftan (Tabl. II, 5, ryc. 15), sięgający do kolan, bez rękawów. Materiałem jest czarne, w dobrym gatunku, sukno. Głównymi częściami kaftana są dwa płaty przednie i plecy, posiadające poniżej pasa charakterystyczny, cienki, szeroki w pasie na 3 cm. a na dole 6 cm. „język“, stanowi on przedłużenie płata pleców od pasa do dolnej krawędzi kaftana. W dalszej części kaftana od strony pleców wszyte są dwa płaty boczne, zszyte z części i ułożone w gęste fałdy. Kaftan posiada kołnierz i dwie kieszenie, część górna kaftana do pasa jest uszyta do figury, dolna od tyłu i z boków jest fałdowana. Po każdej stronie środkowego „języka“ wypada 17-19 fałdów, biegnących często w jednym kierunku.



Ryc. 10. Krój męskiej koszuli śmiertelnej, zwanej „czechoł“



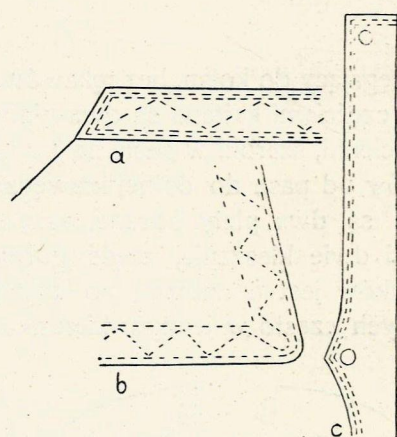
Ryc. 11. Podszyjnik. Rys. A. Glapa

Długość dolnej krawędzi kaftana dochodzi do 3 m, z tego na „język“ i fałdy przypada około 2 m, a na boczne płaty 1 m. Ażeby uchronić fałdy od rozchodzenia się, zaszywa się je z lewej strony lekko nicią w odległości 15 i 24 cm poniżej pasa.

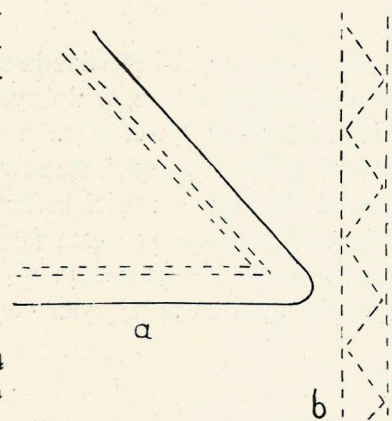
Ozdobą kaftana jest 24 guzików mosiężnych o średnicy 0,9 cm, przszytych z przodu w odległości 3-4 cm jeden od drugiego i na klapach kieszeni. Dziurki na guziki obszywa się czerwoną wełną, ścięciem dzierganym.

Stojący kołnierz kaftana, wyłogi na piersiach i kieszenie zdobione są maszynową stębnówką (ryc. 12). Na płatach przednich, niektórych kaftanów spotyka się monogramy i daty sporządzenia ubioru, wyszywane z boków wzdłuż dolnej krawędzi. Kaftany szyte były na czerwonej sukiennej podszewce.

Kaftana nigdy nie zapinano na guziki. Nosiło się go głównie w lecie, był on ulubionym wierzchnim strojem „kawalerki“, żonaci nosili go głównie przy domu.



Ryc. 12. Stebnowane ozdoby przy kołnierzu, kieszeni i wyłogach kaftana, a. kołnierz, b. wyłogi, c. kieszeń

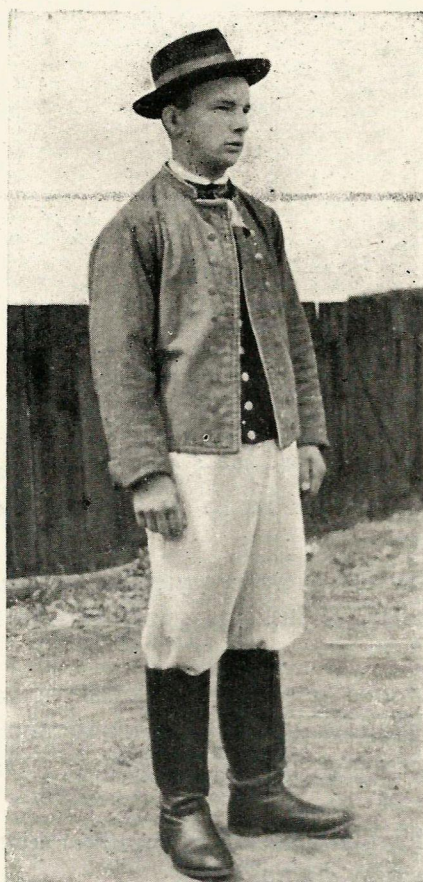


Ryc. 13. Wyszycia stebnówką na kaftanie męskiej, a. wyłogi, b. mankiet

Płaszcze

Idąc w odwiedzinę mężczyźni tak w lecie jak i w zimie wkładali na kaftan „katane”, która nie tylko była wierzchnim odzieniem ale również oznaką pewnej powagi i odświętności.

Kaftan różni się od kaftana tylko długością i tym, że posiada rękawy (ryc. 16). Rękaw krojony jest z dwóch kawałków tkaniny (Tablica II, 4). Posiada wykładany mankiet szerokości około 7–9 cm tworzący przerwę 7 cm od strony tylnej, gdzie znajduje się w rękawie mały rozporek długości do 10 cm, zapinający się na haftkę i haczyk. Rękaw podszyty jest flanelą. Tylny jego szew schodzi się u góry ze szwa-



Ryc. 14. Ubiór kawalera z okolic Szamotuł. Fot. A. Glapa



Ryc. 15. Szamotulanie. Panna i kawaler w r. 1949. Foto-Kamera Poznań



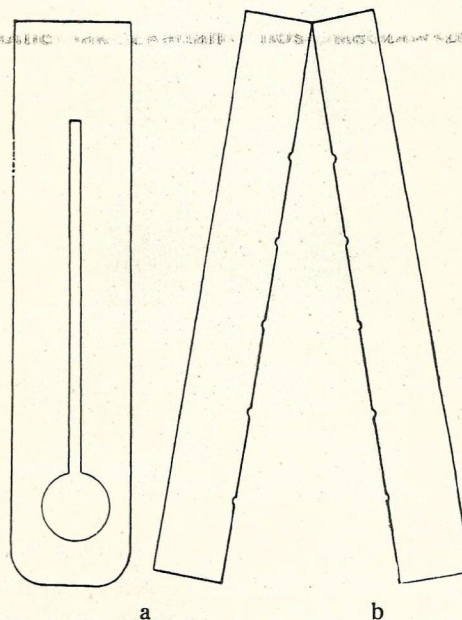
Ryc. 16. Ubiór mężczyzn żonatyh z okolic Szamotuł. Fot. A. Glapa

mi łączącymi płaty pleców. Ozdobą rękawa jest mankiet posiadający wyszycia maszynowe, wykonane brązowymi lub czarnymi nićmi podług wzoru podanego na ryc. 13. Katana sięga mniej więcej do kostek. Guzików ma tę samą ilość co „kaftan“ tj. 24, jednak o średnicy większej, wynoszącej 2,2 cm. Metalowe guziki musiały być zawsze starannie wyczyszczone. Ażeby przy czyszczeniu guzików nie brudzić materiału, używano specjalnych podkładek (ryc. 17). Od strony podszewki w celu zapobieżenia rozchodzeniu się fałdów są one zeszyte podobnie jak przy kaftanie. Katana jest szersza od kaftana. Dolna jej krawędź po rozłożeniu ma długości około 3,30—3,50 m.

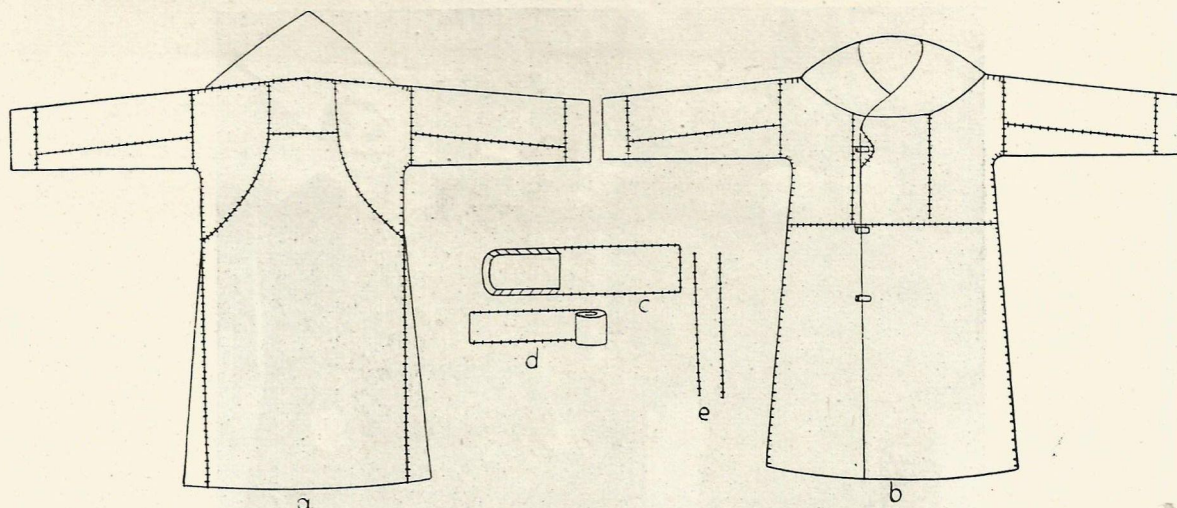
„Katane“ podobnie jak „kaftan“ nosi się zawsze rozpiętą. Dzisiaj spotyka się prawie wyłącznie katany i kaftany koloru czarnego. W połowie XIX w. noszono głównie granatowe (ciemno-modre). Kolor czarny przeniknął na teren Szamotulszczyzny z pow. obornickiego.

W dni powszednie a nieraz i w niedzielę w celu zabezpieczenia się przed niepogodą nakładano „kamzele“ tj. płótniankę, skrojoną zupełnie podobnie do katany, ale szytą z grubego płótna, farbionego na granatowo. Kamzele noszone raczej przez uboższych nie weszły w skład reprezentacyjnego ubioru szamotulskiego. Dodzierane przez właścicieli do ostatka, a następnie darte na szmaty, nie zachowały się do dnia dzisiejszego, skutkiem czego obecnie w terenie nie są już nigdy spotykane.

Do pracy w dni dżdżyste i chłodne tak kawalerowie jak i żonaci wkładali grubsze płaszcze z materiału kosmatego, szorstkiego t. zw. „moloki“.



Ryc. 17. Podkłádki do czyszczenia guzików, a) kłapki, b) blaszka. Rys. A. Glapa



Ryc. 18. a, b — krój kozucha. c, d — pętelki do zapinania, e — naszywka safianowa, kryjąca szew

Molok prawdopodobnie w kroju dość znacznie różnił się od katany i płótnianki, zasadniczą różnicę jednak stanowił brak fałdów z tyłu i jeden rząd guzików do zapinania. Bliższych szczegółów dotyczących tego odzienia nie udało się zebrać.



Ryc. 19. a i b. Szamotulanin w dawnym kozuchu

Kozuchy

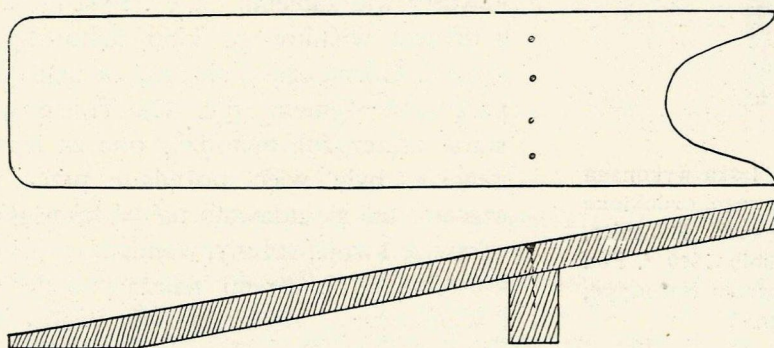
Zimą wdziewano kozuchy (ryc. 6). Szyto je przeważnie z białych owczych skór, na kołnierz i mankiety brano czarne skóry, runem na wierzch. Przednia część kozucha skła-



Ryc. 20. Buty kropowe

dała się z dwóch „skrzydeł“, z których każde tworzyło trzy kawałki skóry. (ryc. 18 a, b). Lewe skrzydło miało dodatkowy trójkąt, w krawędziowym pasku, na którego środku była przyszyta pętka do zapinania. Miejsca zeszywania poszczególnych części były ozdobione paskami 8 mm. szerokimi, które były naszyte na szwach. Kołnier składał się z kilku, a niekiedy kilkunastu kawałków skóry. Kozuch zapinał się na pętelki i na 4 guziki, zrobione ze zwiniętego paska skóry (ryc. 18 c, d). Przy szyciu z boków jak i przy kołnierzu pomiędzy zszywane dwie skóry wkładano, dla wzmocnienia, wąski na 1 cm pasek skóry. Krawędź dolna, krawędzie skrzydeł, a także miejsce wszywania kołnierza było obrębione. Kozuch sięgał prawie do kostek (rys. 19). Po uszyciu kozucha noszono go przez 3-4 lat bez poszycia. Później poszywano go z wierzchu suknom, koloru ciemno-siwego lub czarnym. W połowie XIX w. kozuchy zdobiono kolorowymi wyszywkami²¹). Bogatszy kawaler musiał mieć kozuch, z kawalerem nie posiadającym kozucha zamożne dziewczyny nie rozmawiały w miejscu publicznym.

Prócz opisanych wyżej noszone też były dawniej zwłaszcza przez ludzi podeszłych wiekiem krótkie kozuski bez rękawów. Nie posiadały one kołnierzy, z przodu zapinały się na jeden rząd guzików. Kozuski te noszono wprost na koszuli, na przełomie XIX i XX wieku zostały one wyparte przez jak i kamizelki.

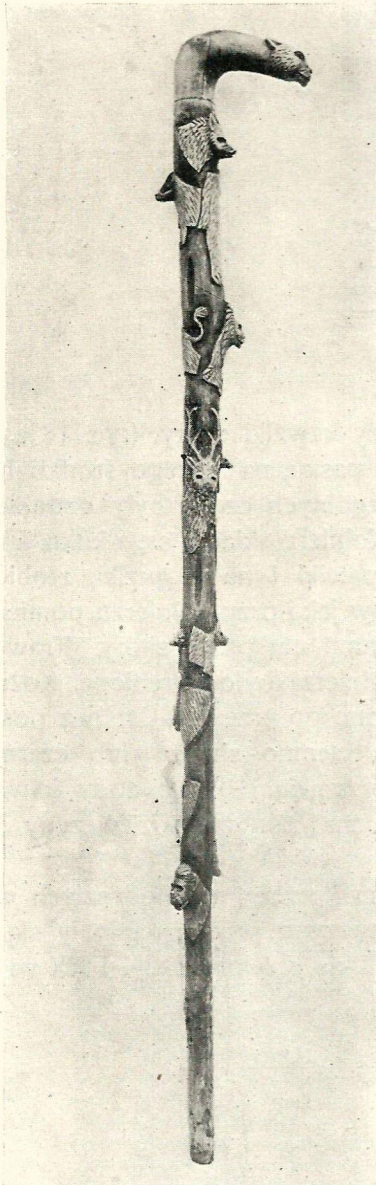


Ryc. 21. „Pachołek“ do zdejmowania butów

Obuwie

Na nogi wkładano buty z cholewami t. zw. „kropusy“ lub „okuloki“. Przed wciągnięciem butów, nogi zawijano w płaty onuc, które wykonywano z mocnego, grubszej roboty lnianego płótna, później na onuce używano juty. W wypadku kiedy buty były za wielkie wkładano w nie słomę, ale nie ucinaną, lecz ręcznie ucieraną do odpowiedniej

długości. Ucieranie słomy zapobiegało tworzeniu się ostrych ścięć słomy, co chroniło buty od szybkiego niszczenia, a nogi od klucia.



Ryc. 22. Lola — laska wykonana z drzewa jałowcowego, ozdobiona rzeźbami na sękach. Rokitnica, pow. Poznań, około 1910 r. Fot. Leon Perz — Muzeum Narodowe, Poznań

Na codzień noszono buty robocze „kujuny”. Miały one cholewę skórzaną czarną, podeszwę drewnianą, do której przybijano dookoła drutem i gwoździami kłamerkowatymi cholewę. Podobnie były wykonane „okuloki” — obuwie skórzane z podeszwą drewnianą zapinane z przodu na spinkę, sięgające do górnych krańców kostek.

W niedziele i święta oraz w dnie uroczyste „kawalerka” nosiła buty z cholewami „kropusy”, całe ze skóry bydlęcej (ryc. 20). W kostce posiadały one fałdy t. zw. „harmoniką”. Dbający o swój wygląd kawaler starał się zawsze, aby harmonika miała osiem zagięć. W celu zapobieżenia obtarciu napiętków przy zdejmowaniu buta na „pachołku” (ryc. 21) wielu dawało sobie robić z tyłu, przy obcasie rodzaj wyrostka, o który zahaczano but przy zsuwaniu go z nogi. Do zakładania butów służyły specjalne haki, które nadziewano na ucha znajdujące się wewnątrz butów przy górnej krawędzi. Haki posiadały wygodny uchwyt.

Żonaci mężczyźni chodzili w butach bez fałdów albo mających ich znacznie mniej niż osiem. Fałdy te same się układały. Wyjątek stanowiły wypadki, kiedy żonaci „kropusy” nosili z kawalerskich czasów. Oba rodzaje butów były czarne i sięgały do kolan. Obcasy butów mężczyzn żonatych były średniej wysokości (ok. 3 cm) o podstawie dość szerokiej, znacznie szerszej niż w butach kawalerskich. Podbijano je podkówkami.

Dodatki do męskiego ubioru

Idąc na zabawę, czy też do kościoła albo na targ, kawalerowie zabierali „lole”. Była to laska swojej roboty z drzewa wiśniowego albo dębowego z poobcinanymi sękami. Górną część, służącą za uchwyt, miała giętą nad parą albo ogniem (ryc. 22). Trzciniowe laski posiadali starsi mężczyźni, uchodziły one za lepsze i bardziej eleganckie, były więc pożądane przez młodych, którym czasami też się udawało nabyć taką laskę. Zimą noszono rękawice swojej roboty, wełniane, o jednym palcu, koloru kożucha. Drobiazgami należącymi do kompletu ubioru i wyposażenia męskiego była wielka około 60 x 60 cm czerwona chustka do nosa i tabakierka z rogu służąca do przechowywania tabaki do zażywania.

Uzupełnieniem stroju u młodych parobczaków był nóż o rogowej rękojeści noszony bez pochwy na skórzanym pasku po prawej stronie²²).



Tablica II. Kroje ubiorów męskich. 1) koszula, 2) spodnie, 3) kamizelka, 4) katana, 5) kaftan, 6) jaka
 Uwaga: Rysunki krojów utrzymane są w podziałce 1:30, rysunki orientacyjne w podziałce 1:60. Linia pełna, przekreślana oznacza szew krawiecki, linia przerywana miejsca zagięcia. Przy rysunkach 1, 3, 4, 5, 6, K = kołnierz. Rysunki krojów wykonane zostały w Sekcji Poradnictwa PTL przez Z. Onyszkiewicz pod kierunkiem R. Reinfussa na podstawie szkiców terenowych, dostarczonych przez autora. Tablice rysowała
 Czesława Lewandowska

7. OGÓLNY OPIS UBIORÓW KOBIECYCH

Podobnie jak w stroju męskim i w stroju kobiecym zachowały się do dziś jedynie niektóre odmiany.

Obecnie możemy wyróżnić trzy rodzaje kobiecego ubioru szamotulskiego, związanego ściśle z wiekiem i stanem kobiet. Do nich należy błękitem lśniący strój dziewczyn, biały a skromny strój starych panien i uroczysty, obrzędowy strój starszych kobiet.

Strój ten noszony jest przez kobiety wyłącznie w dniu uroczyste, świąteczne. Znacznie rzadziej wkładają go na uroczystości rodzinne. Niekiedy pewne części dawnego ubioru, jak „czepek“, „gorsik“, „jaczki“, spódniki i zapaski używane bywają przez kobiety w wieku podeszłym.

Do zachowanych po dzień dzisiejszy części ubioru kobiecego zaliczyć należy „koszulkę“, „sznurówkę“, „jaczkę“, „piekielnice“ (spódnik), „fartuch“, „czepek“, „gorsik“, „spencerek“, „kabat“, „rurok“, „płachtę“, „drewniaki“.

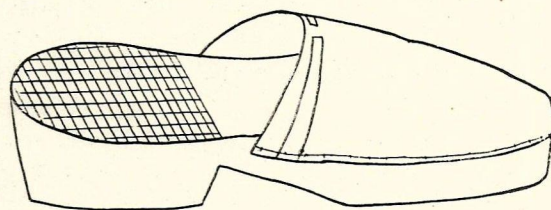
Różnica między wspomnianym strojem odświętnym, obrzędowym a ubiorem roboczym polega głównie na kolorach materiału i odmiennym kroju.

Do sianokosów kobiety wkładały na głowę białą chustkę batystową z koronką lub w drobne kwiatuszki na białym tle, złożoną po przekątni i związaną pod brodą. „Gorsik“ na szyję zapinała odświętny, tiulowy lub batystowy. Korale na szyi nosiły tylko panny, zawiązując je z tyłu czerwoną lub różową wstążeczką 3 cm szeroką na dość wielkiego „motyla“. Sznurówki nosiły w krateczkę, już to w kwiatki w jasnym odcieniu. Kiedy było chłodniej, szczególnie z rana, pracowały w jaczkach koloru jasnego, w kwiatki, groszki lub paseczki. Po zdjęciu ich było widać białe koszule z krótkimi rękawami. Spódniki miały na sobie dwa: płócienny, biały, czasem różowy, z cienkiego materiału i drugi, wierzchni o jasnym odcieniu, w kwiatuszki. Zapaska ze specjalnego płótna w paseczki niebieskie lub inne na białym tle. Na boscie nogi wkładały drewniaki z topolowego drzewa, mające w miejscu na piętę, przyklejoną ceratkę kolorową w różne desenie (ryc. 23), tą łatką różniły się one od zimowych drewniaków.

Do żniw „ubieroczki“ tj. kobiety podbierające zboże i wiążące je w snopki, wkładały na siebie — podobnie jak do sianokosów — chustkę białą, koszulę, „sznurówkę“, cienką, starszą „jaczkę“. Na przedramię od nadgarstka aż poza łokieć wciągały stare pończochy ze stopami obciętymi, przywiązane tasiemkami, w celu zabezpieczenia rąk od ostu i ścierniska. Spódniki nakładały cienkie, starsze, zużyte. Zapaska robocza była uszyta ze starego worka. Miała ona poza zwykłymi tasiemkami jeszcze dwie z tyłu, na wysokości kolan, którymi „ubieroczki“ wiązały zapaskę, dla zabezpieczenia jej przed rozchyłaniem się. Na nogi wkładały stare pończochy i także trzewiki albo drewniaki. Na drogę do domu, kiedy wypadało iść przez wieś, przebierały się czysto i starannie, tak jak do sianokosów.

W czasie dożynek przodownicą niosącą wieniec zawsze była panna. Ubierała się ona w strój odświętny, przypinając dodatkowo do czepka, po bokach gałązki rozmarynu. Jeśli było ciepło, ubrana była w biały spódnik, możliwie najładniejszy i białe pończochy, gdy było chłodniej, pończochy czarne i także trzewiki, sznurowane. Wieniec niosła w rękach na porcelanowym talerzu. Dwie, towarzyszące jej po bokach, dziewczyny również były ubrane w strój odświętny, ale nie miały rozmarynu na czepkach. Inne kobiety szły w czepkach i w jaczkach.

Letni strój dziewczęcy składał się z koszuli białej, z krótkimi rękawami, „barchanki“ (haleczki), sukienki z cienkiego materiału, zapaski płóciennej białej lub w barwne paski i „gorsika“. Zimą dziewczyny nosiły te same części



Ryc. 23. Drewniak używany przez kobiety w czasie sianokosów. Rys. A. Glapa



Ryc. 24. Narzeczeni z „wianuszkami“, przypiętymi do nakryć głów. Fot. A. Glapa

stroju, szyte jednak z cieplejszych materiałów i dodatkowo wkładały „gacie“, „kabatek“ wełniane pończochy, czapkę, rękawice, trzewiki lub drewniaki, często okrywały się chustką.

Codzienny roboczy strój „dziewuchy“ — panny składał się z białej koszuli, „sznurówki“ — staniczka obcisłego — sznurowanej lub zapinanej z przodu, z dwóch spódników — czerwonego spodniego i wierzchniego koloru ciemno-szarego tego samego co „jaczka“ — „jaczki“ — bluzki, zapinanej z przodu sięgającej po biodra. Całość uzupełniały zapaska, „drewniaki“ na nogach, „gorsik“ — biały, okrągły kołnierzyk — korale czerwone i chusteczka na głowie.

Strój mężatki odróżniał się od panieńskiego mniejszą jaskrawością kolorów. Mężatki z zasady nie nosiły korali. Na głowę natomiast wkładały czepek a na niego dopiero chustkę „delinową“ z cienkiej wełny, koloru pomarańczowego, fabrycznej roboty.

Staruszki nosiły się podobnie jak mężatki z tą różnicą, że zwykle odzież ich była grubsza. Charakterystyczną cechą ich stroju było noszenie niemal przez cały rok barwnych „wełnioków“ — spódników i „płacht“, „pstruch“ — grubych chust kolorowych. Tymi ostatnimi chętnie także okrywały się młodsze od nich mężatki, ale tylko w zimie.

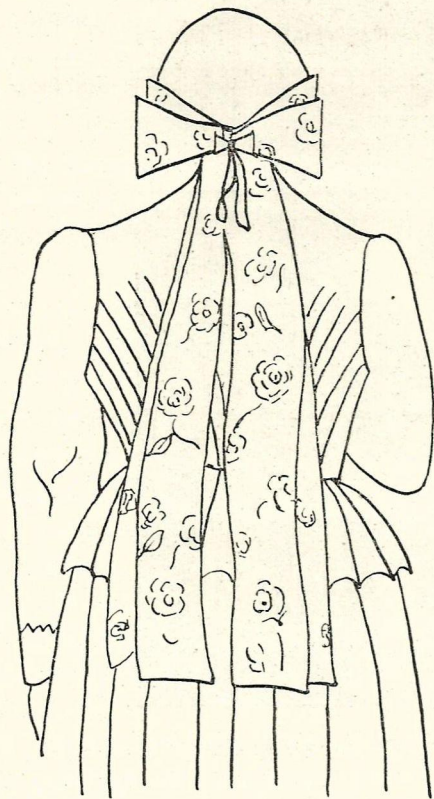
Poza wełniokami, płachtami, do typowo zimowych części odzieży należały: spencerki, gacie, trzeci spódnik, nakładany na wierzch, kabat i rękawice.

Kobiecy strój obrzędowy jest podobnie jak męski odświętnym strojem, wzbogaconym pewnymi szczegółami.

Panny, niosąc dziecko do chrztu, wkładały odświętny strój letni lub zimowy. Zwykle dodatkowo przypinały sobie do czepka z obu stron gałązki rozmarynu lub mirtu z kwiatuszkiem pelargonii, opadającym do dołu.

Mężatki, będąc matkami chrzestnymi, nosiły podobny strój jak panny. Zimą wkładały kabat z fałdami, czepiec przystrojony jak po oczepinach, gdy były wyprowadzane z komory. W lecie ubierały się w najciemniejsze kolory.

Narzeczęństwo. Panny na wydaniu musiały mieć granatowy spódnik, mierzący około 4 m w obwodzie, układany w fałdy, obszyte u dołu dwoma wstążkami, czerwoną a nad nią niebieską, każda szerokości około 4 cm. W okresie zapowiedzi dziewczyna zaręczona nosiła biały, czysty czepek, do którego po obu bokach przypinała „wianuszki“, składające się z gałązki rozmarynu, świecidełek i „galonu“ (pociętego staniolu) przewiązanego w poprzek, na przemian, białą i czerwoną wstążeczką. Gałązka taka miała 6-7 cm długości (ryc. 2, 24).



Ryc. 25. Sposób wiązania wstęg przez pannę młodą, idącą do ślubu. Rys. A. Głapa

Zasadniczymi częściami stroju ślubnego młodej pani były: biała koszula, także gacie, sznurówka, na którą wkładano w zimie dodatkowo flanelową jaczkę, kabat i trzy spódniki. Pierwszy był czerwony, flanelowy, drugi biały z szeroką koronką i haftem, trzeci czerwony sukienny, później w miejsce sukiennego noszono czasami „marynusowy“. Zapaska była biała, tiulowa, bogato wyszywana lub batystowa z szerokim na 50 cm haftem czy koronką ręcznie wykonaną. Spod kabatu były widoczne na 5-7 cm haftowane tasiemki („bandki“) zapaski. Pończochy i trzewiki były czarne. Na szyi „gorsik“, dwa rzędy czerwonych koralików i dwa białych. Pod koraliki i gorsik narzucały panny jedwabnicę, złożoną po przekątnej, opadającą trójkątem na plecy, a z przodu na przestrzeni około 20 cm scho-

waną pod kabatem. Końce jedwabnicy wychodziły spod zapiętego kabatu. Jedwabnice w ten sam sposób zarzucały i mężatki na ubiór świąteczny i weselny. Starannie i bogato przystrajano głowę panny młodej. Włosy czesano w przedziałek na środku i zaplatano zgodnie z umową z druhnami w jeden warkocz opuszczony z tyłu, albo we dwa, ułożone z tyłu, ponad karkiem, w ósemkę. Na głowę wkładano mały płócienny czepek, który przypinano do włosów szpilkami. Na nim upinano w karby trzy wstążki: czerwoną lub różową, niebieską i białą. Wstążki te miały obrzeżenie odmiennej barwy. Potem przypinano we wklęsłości karbów „wianeczki“ składające się ze wstążeczek, galonu i gałązek rozmarynu, tak że wianeczki wystawały ponad wstążki ułożone w karby. Wianeczki zakrywały czepek, a odsłaniały od strony czoła włosy na szerokość około 2 cm. Z tyłu do czepka i włosów młoda pani miała przymocowane dwie wstęgi, zawiązane w „motyla“ ułożone jedna nad drugą, silnie przymocowane. Spodnia wstęga była czerwona, w kwiaty białe i zielone, wierzchnia biała, w kwiaty czerwone. Wstążki te były związane wstążeczką koloru różowego, zawiązaną również w „motyla“, w którego środku była wpięta szpilka z kolorową szklaną główką (ryc. 25). Długie wstążki opadały kilkanaście centymetrów poniżej kabatu. Tak ubrana młoda pani szła 50 lat temu do ślubu. Po powrocie z kościoła w tym stroju tańczyła i jadła. Po posiłku zdejmowała kabat a mężczyźni katany. Przed 30 laty młoda pani do ślubu wkładała białe spódniki, białe jaczki i przypinała z tyłu do włosów szeroką na 20 cm wstążkę, opadającą prawie do długości spódników, bogato zdobioną mirtem.

Druhny były podobnie ubrane jak młoda pani. Nie miały tylko czerwonego spódnika, jedwabnicy i takich samych jak ona ozdób na głowie, lecz barwne wstążki i wieńce ze świecidełkami.

Strój oczepinowy: Po oczepinach młodą panią wyprowadzano z komory bez „wieńców“ na głowie, w miejsce których miała już czepiec. Po nałożeniu jedwabnicy przypinano do czepca z tyłu dwie barwne wstęgi, w których szła do ślubu, zawiązane w kokardy.

Druhny (drużki) po oczepinach zdejmowały również wieńce z głowy, a w ich miejsce zakładały czepki panieńskie, do których przypinały sobie po bokach wianuszki tak jakby wszystkie teraz znajdowały się w okresie własnych zapowiedzi.

Mężatki na wesele przychodziły w stroju świątecznym i w czepcach.

Do trumny ubierano panny w strój odświętny, w czepek z upiętym po bokach mirtem. Młode mężatki w strój, w którym szły do ślubu tylko w czepcu bez wianuszków na głowie. Starsze mężatki ubierano również w strój odświętny, ale nigdy nie odziewano ich płachtą. Do trumny dawano książkę do nabożeństwa, różaniec i chusteczkę. Dawniej również igłę i nici wraz z łateczką z szytego „czechoła“, w którym jednak częściej chowano mężczyzn.

Panny jak i mężatki ubierały się, idąc na pogrzeb, możliwie jak najskromniej i jak najciemniej. Nigdy nie wdziewały kabatów z fałdami. Chusty, zapaski, pończochy nosiły czarne. Jeśli która kobieta nie miała czarnej zapaski, wkładała fioletową, niebieską albo prostą płócienną. Niektóre mężatki nosiły czepce i jedwabnice, ale wtenczas przykrywały je mocno czarnymi chustkami wiązanymi pod szyją,

8. OPIS SZCZEGÓŁOWY UBIORU KOBIECEGO

Okrycie głowy

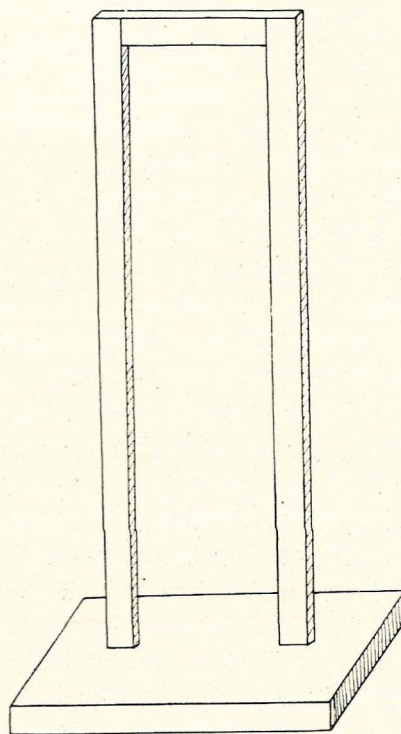
Najpowszechniejszym okryciem głowy stosowanym przez kobiety w dni robocze była chustka z cienkiego materiału, płócienna, wyrobu fabrycznego w kratkę lub w kwiatki. W dni gorące nakładano białe chustki, o rozmiarach 80×80 cm. Składało się je wzdłuż przekątni a następnie wzdłuż złożenia wywijało na wierzch na szerokość około 20 cm, ta część wypadała nad czołem. Rogi chustki zawiązywano na węzeł pod brodą. Same chustki na głowie nosiły również dziewczęta.

Chustki wykonane z bardziej szlachetnych materiałów wchodziły w skład świątecznego ubioru głowy.

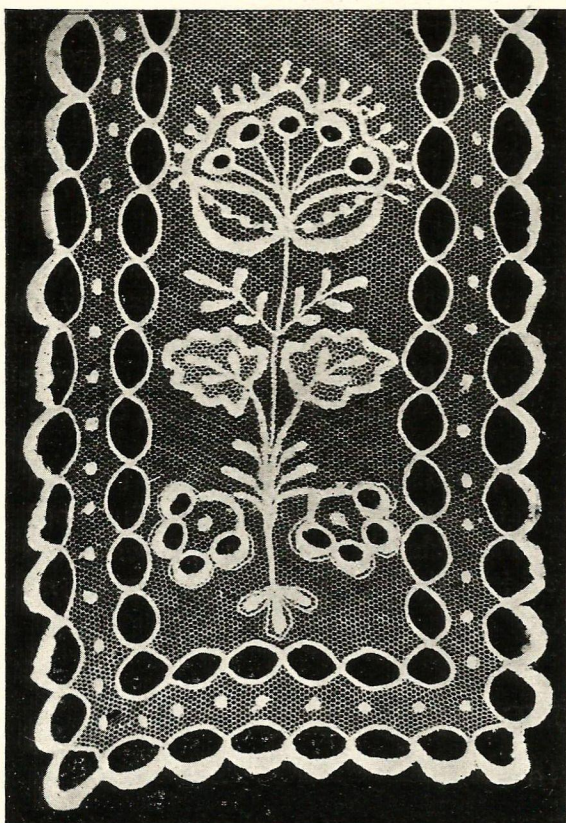
W lecie kobiety wychodząc poza dom do miasta, czy do kościoła, szczególnie w czasie upału, w święto nakładały białe woalowe chustki. Chustka taka była kwadratowa, 1×1 m, obszyta koronką tiulową szerokości 4-6 cm.

Wielkie chusty „delinowe“, 150×150 cm, będące oznaką zamożności i „parady“ nosiły przeważnie córki bogatych gospodarzy. Posiadały one frendzle 10 cm długości. Otoczone były szeroką okolicą. Przełamywano je także po przekątni, wywijano pas około 30 cm i nakładano na głowę, tak aby część czepka było widać nad czołem. Opadające końce chustki przewijano do tyłu i tam przewiązywano je w jeden węzeł, po wierzchu trzeciego rogu, który opadając w tył sięgał do pasa. Gdy było cieplej, chust tych nie zawiązywano z tyłu, lecz boczne rogi opuszczano z przodu, wzdłuż rąk.

Mężatki w dni robocze nakładały na głowę czepki szyte z białego płótna. Składały się one ze „środka“, dwóch „kwatek“ i wiązań, krawędzie miały podwinięte, z tyłu zaś znajdowała się obszewka, przez którą przeciągano tasiemkę, służącą do ściągania czepca i przywiązy-



Ryc. 26. Ramki służące do układania tiulek



Ryc. 27. Haftowane wiązadła czepca. — Szamotuły
Fot. A. Glapa

wania go do głowy. Boki i przód czepka obszywano falbanką z koronki 1 cm szeroką. Przy prasowaniu zwykle ją mocno marszczono i rurkowano. Do bocznych części czepka przyszywano dwa wiązadła, szerokości 6-7 cm. Były one z gładkiego płótna. Wiązano je pod szyją w węzeł lub w „motyla”, szerokości około 25 cm. Końce wiązań często przypinano do czepka, aby nie przeszkadzały w pracy.

W dni świąteczne panny i mężatki nosiły czepki ozdobniejsze. Najstarsze czepki wspomniane obecnie przez lud były batystowe, następnie noszono niciane wykonywane szydełkiem, a ostatnio weszły w użycie tiulowe, które zachowały się po dzień dzisiejszy. Wszystkie były koloru białego. Kolberg²⁴) w swych materiałach podaje, że w r. 1858 we wsi Sokolniki kobiety zamężne chodziły w złocistych czepkach a niezamężne w „kapkach” białych. Również złociste (Tabl. IV, 3), czepki nosiły kobiety w Kłodzku. Czepki używane przez panny i mężatki różnią się między sobą kształtem. Obecny odświętny czepiek mężatki (Tabl. IV, 1)

jest tak samo skrojony jak opisany wyżej roboczy z tą jednak różnicą, że jest wykonany z tiulu, a nad czołem i po bokach twarzy jest obszyty misterną „tiulką”, ułożoną z kawałka tiulu przez przewijanie go na słomkach, czy patykach przy pomocy ramek (ryc. 26). Środek czepka, kwaterki i wiązadła są bogato ręcznie haftowane (ryc. 27). Środek czepka w celu dopasowania do głowy jest dwa razy zagięty (tabl. IV. 1 b). Czepiek panieński wyróżnia się naszytymi jedna na drugą dwoma „tiulkami” oraz skromniejszymi wymiarami, posiada znacznie mniejsze „kwaterki” i środek tak nałożony, że nakrywa tylko czubek głowy (ryc. 28, 29), natomiast u mężatek przykrywa uszy. Panny zakładają go trochę do tyłu. Tasiemki zawiązują pod brodę na „pentelkę”, albo „motyla”, tak aby dwa końce były równe i spadały lekko na piersi (ryc. 29). Od tyłu czepiek spoczywa na włosach splecionych w warkocze, które są ułożone nad karkiem w ósemkę, lub na jednym warkoczku opuszczonym na plecy i zakończonym „motylem” z różowej wstążki. Ko-



Ryc. 28. Szamotulanka w czepku panieńskim. — Szamotuły 1948. Foto-Kamera. Poznań

biety czeszą się gładko z przedziałem na środku głowy.

Obok wyżej opisanego znana jest na terenie Szamotulszczyzny jeszcze odmiana czepka, noszonego podczas uroczystości wyjątkowo podniosłych. Po raz pierwszy wkładano go młodej mężatce na weselu po oczepinach. Czepiec ten składa się z 1 kawałka tiulu (Tabl. IV, 2) z tyłu zmarszczonego przez wciągniętą w obręb tasiemkę. Czepiec od przodu był również marszczony i obszyty koroneczką. Po bokach na wysokości uszu przyszywano dwie półkoliste klapki tiulowe, otoczone koronką szerokości około 2 cm, zebraną w fałdy przy krawędzi „nauszniaków“. Czepiec nakładano z czoła, lekko do tyłu. Wysuwające się z obrąbu tasiemki krzyżowano z tyłu, marszcząc czepiec, następnie przeciągano je do przodu i nad czołem przy krawędzi czepca wiązano. Główkę omawianego czepca obwiązywano chustką (ryc. 30) t. zw. jedwabnicą, którą złożywszy po przekątni zwijano w cienki walek, następnie upinano na czepiec. Skrzyżowane z tyłu końce chustki wiązane były nad czo-



Ryc. 29. Szamotulanka w panińskim czepku składającym się z dwóch tiulek. — Szamotuły 1948



Ryc. 30. Szamotulanka — mężatka w czepku, składającym się z jednej tiulki, opasany jedwabnicą

łem w postaci kokardy czyli t. zw. „motyla“, o skrzydłach długości 6 cm. Pozostałe końce podkładano pod wianek jedwabnicy i przypinano szpilkami. Przy nakładaniu jedwabnicy uważano, aby biała koronka przyszyta do krańców czepca była widoczna.

„Jedwabnica“ była to chustka jedwabna o wymiarze 110×110 cm, koloru niebieskiego, zielonego lub bordo, obramowana wzdłuż czterech boków sześcioma kolorowymi, „kaczorowymi“ paskami koloru amaryntowego, zielonego i białego. Szerokość kolorowych pasków wynosi 1,2 cm. Jedwabnicę zwiniętą w walek noszą mężatki na czepkach w formie wianka, (ryc. 30). Na ramiona z trójkątem opadającym na plecy nakładają ją panny, idące do ślubu i mężatki, jadące z nimi do kościoła.

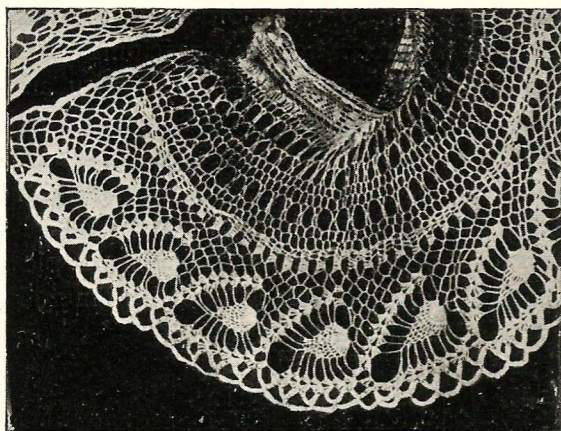
Koszula

Koszulę roboczą szyto dawniej z białego płótna, samodziałowego. Z początkiem XX w. koszule noszone były już prawie



Ryc. 31. Wielkopolanka z okolic Poznania w stroju z końca XIX w. Reprodukacja obrazu M. Jaroszyńskiego (1819-1901). Fot. Leon Perz – Muzeum Narodowe, Poznań

parokrotnie. Szwy naramienne przykryte były naszywanymi naramiennikami. Wykroj na szyję, dość obszerny, marszczony był obficie na przodzie, mniej od strony pleców i wszyty w wąski kołnierzyk-oszewkę. Po bokach na szerokości naramienników zmarszczek nie było. Rękaw szeroki na około 50 cm krojony był łącznie z kwadracikami, poszerzającymi go pod pachami. U góry na ramieniu rękaw był silnie marszczony, u dołu marszczono go równocześnie na całym obwodzie i wszyto w mankiet, szeroki na 5 cm. Krawędzie mankietów obszyte były koronką, około 2 cm szeroką ułożoną w zmarszczki. Miejsca połączenia koronki z mankietem, mankietu z rękawem oraz naramienniki zdobiono potrójną stebnowką. Dolna część koszuli, czyli t. zw. nadolek sięgała poniżej kolan. Składała się ona z dwóch płatów trapezowato skrojonych i z boku zeszytych. W zależności od szerokości materiału nadolki miały z boków kliny szerokości około 5 cm.



Ryc. 32. Gorsik ręcznej roboty. Kąsinów, pow. Szamotuły. Fot. A. Glapa

wyłącznie z płótna wyrobu fabrycznego. Koszula posiadała krój „poncho” podłużnego, od pasa w dół poszerzona była klinami, wszytymi po bokach (Tabl. IV, 4). Siegała do połowy łydek, przy szyi była marszczona i wpuszczona w oszewkę. Rękaw, dość szeroki, sięgał powyżej łokcia. Pod pachą miał wszyty kwadracik, który często krojono łącznie z głównym płatem rękawa. Noszono też koszule z rękawami gładkimi, niemarszczonymi. Były one węższe, od strony łokcia zakończone koronką ręcznej lub fabrycznej roboty.

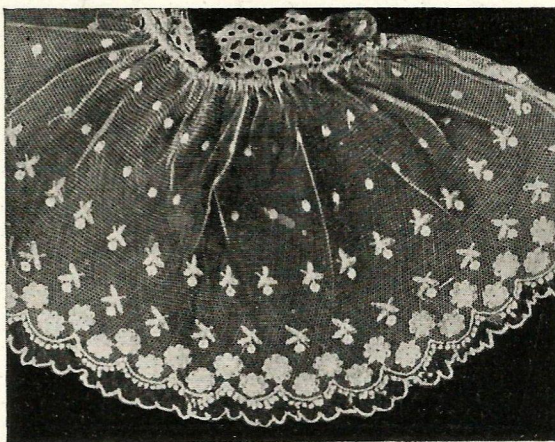
Koszule odświętne szyto zawsze z dwóch gatunków materiału. Część górną do pasa wraz z rękawami, t. zw. kabatek, wykonywano z delikatnego płócienka, perkaliku lub batystu, część dolną, t. zw. nadolek: z lnianego grubszego płótna. Stan kabatek krojono z jednego kawałka płótna złożonego na trzy części (Tabl. IV, 5). Przód jego zeszyty był na przestrzeni od połowy piersi do pasa. Górny koniec szwu dla zabezpieczenia przed rozpruciem obdziergiwano

Koszule zimowe nie różniły się krojem od letnich. Szyto je z materiałów cieplejszych: flaneli i barchanu. Odnosi się to do koszul roboczych. Koszule odświętne zimą wkładano często na koszule robocze, aby było cieplej. Koszuli roboczych używano z reguły jako koszul nocnych. Obecnie koszule szyje się krótsze i z jednego materiału. Bardzo często nosi się sam tylko kabatek.

Kołnierzyki

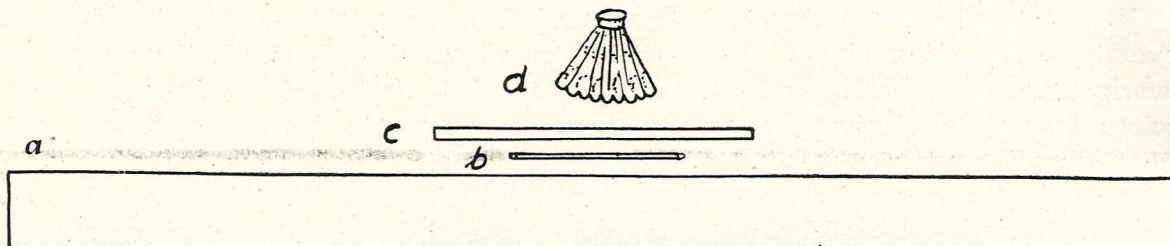
Uzupełnieniem koszuli był t. zw. „gorsik” czyli biały kołnierzyk. Jak wskazują zabytki ikonograficzne pochodzące z XIX wieku (ryc. 31) „gorsik” powstał przez oddzielenie od koszuli kołnierzyka stanowiącego daw-

niej jedną całość z koszulą. Około roku 1890 spotykamy jeszcze stare kobiety, które nosiły gorsiki, przyszyte do koszuli, zmarszczone przy szyi przez ściągnięcie tasiemki przechodzącej przez oszewkę kołnierza.



Ryc. 33. Gorsik tiulowy, Szamotuły. Fot. A. Glapa

Gorsik szyto z różnych materiałów, z płócienka, tańszego batystu, fabrycznej koronki a często też z koronek robionych ręcznie (ryc. 32) lub (w ostatnich latach) z tiulu (ryc. 33). Gorsik starszego typu składał się z tasiemki szerokiej na około 2 cm, obejmującej szelnie szyję i t. zw. „korony“ tj. wszytej w tasiemkę marszczonoj krezy wykonanej z haftowanego materiału lub koronki szerokości od 6-20 cm (ryc. 34). Nowsze gorsiki noszone z początkiem XX wieku miały doszytą od strony wewnętrznej koronkę ułożoną w fałdki szerokości około 2-4 cm. Gorsik zapinano z przodu na guzik. Dziurka niekiedy była zastępowana przez kółeczko wykonane z nici. Zależnie od przeznaczenia gorsika i wieku właścicielki drugą część opadającą na ramiona, plecy i piersi wykonywano z odpowiedniego materiału. Stare babki nosiły przeważnie gorsiki z płótna, skromnie haftowane i bardzo wąskie około 6 cm. Na codzien mężatki i panny nosiły przeważnie gorsiki o „koronie“ 10 cm, z płócienka, batystu, specjalnie szyte. Najpiękniejsze gorsiki nosiły dziewczyny w okresie poprzedzającym zamążpójście i do ślubu. Około r. 1890 rozpowszechniły się gorsiki tiulowe, do których poszczególne części można było kupić gotowe w sklepach.

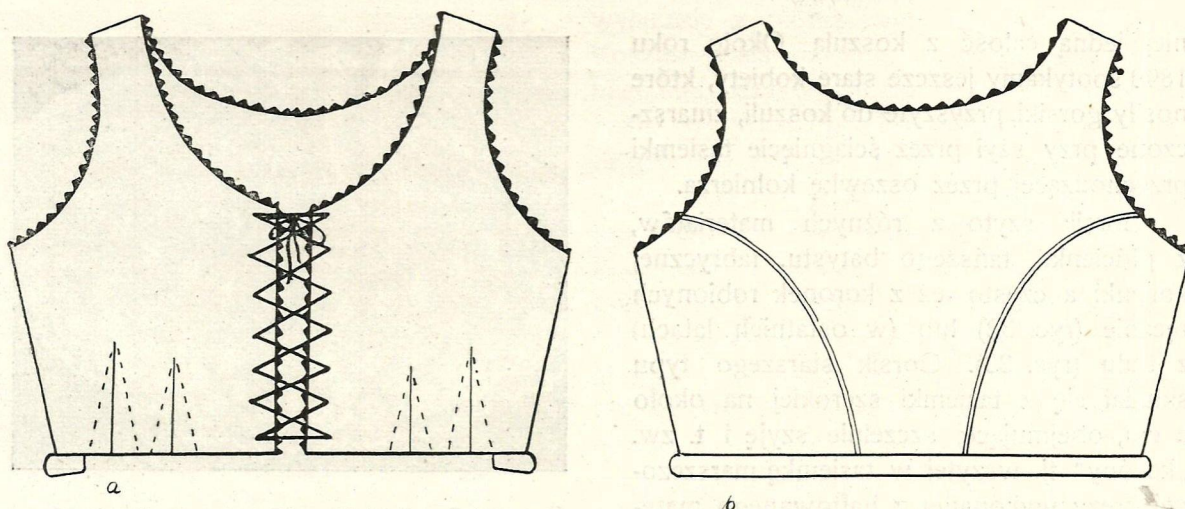


Ryc. 34. Krój gorsika. a) płat materiału, z którego wykonany jest kołnierz czyli „korona“ gorsika, b) tasiemka obejmująca szyję, przyszyta jest do niej gęsto zmarszczona „korona“ oraz (również marszczona wąska stojąca koroneczka — c), d) gorsik zeszyty w całość i złożony do przechowania

Gorsety

Na koszule wkładały kobiety w dni robocze t. zw. „sznurówkę“, był to rodzaj obcisłego gorsetu, szytego z płócienka kolorowego, w kratkę lub w kwiatki na ciemniejszym tle (Tabl. IV. 6). Sznurowki podszyte były flanelą lub płótnem lnianym. Ilość zaszewek z przodu była różna, zależnie od tuszy właścicielki. Sznurowki prócz tego, że ogrzewały, spełniały również i zadanie dzisiejszych biustonoszy. Od dołu były zakończone t. zw. „kiszka“ — pasem wypełnionym szmatkami, który ułatwiał przymocowanie „spódnika“. Sznurowki sięgały do pasa. Ozdoby na nich były wykonane z tego samego materiału co całość. Składał się na nie sznurek, obciągnięty materiałem, wszyty na plecach w kształcie łuku lub ząbki, albo „plotki“, zrobione ze sznurka plecionego, którymi obszywano wycięcia wkoło szyi i pachy (ryc. 35). Z biegiem czasu ozdoby te zastąpiono podobnymi fabrycznego pochodzenia. „Sznurowki“ z przodu sznurowano, przewlekając tasiemkę przez oczka wykonane z obszewki, biegnącej wzdłuż krawędzi, później zaczęto stosować zapinanie na haczyk i haftkę.

Sznurowki świąteczne w kroju niczym nie różniły się od roboczych. Szyto je z materiałów wełnianych, atlasowych i aksamitnych koloru niebieskiego, błękitnego, różowego,



Ryc. 35. Sznurówka robocza. Linia przerywana oznacza zaszewki. Rys. A. Glapa

seledynowego, niekiedy zdobionego w kwiecisty deseń. Obecnie noszone są wyłącznie sznurówki koloru błękitnego ze satyny, jedwabiu lub lamy ozdobione białym obszyciem ze wstążki układanej w fałdki (ryc. 36). Na podszewkę sznurówek brano białe lniane płótno.

Sznurówki męzatek w kolorze i kroju były takie same jak panieńskie. Odróżniały się tylko zdobieniami w postaci wąskiej wstążeczki, przyszytej w miejsce zmarszczonych i pofałdowanych wstążeczek ze sznurówek panieńskich. Inną odmianą ozdób były ząbki i „plotki”. Zimą noszono sznurówki z cieplejszych materiałów koloru ciemniejszego.

Bluzki

Jako ubiór wierzchni noszono różnego rodzaju bluzki. Należały tu między innymi t. zw. „jaczki” szyte bądź z tego samego materiału co wierzchnie spódniki, bądź z innego nie tworzącego kompletu ze spódnikiem. Materiałem tym były cienkie płócenka zwane „nesel”, koloru ciemniejszego, w jasne drobne desenie roślinne i geometryczne, wyrobu fabrycznego. Jaczki sztyto bez podszewki. Długością swą sięgały do połowy pośladków. Nie były obcisłe, luźno opadały z przodu i z tyłu. Plecy krojono z jednego kawałka, przód z dwóch (Tabl. IV, 7). Kołnierzyk, szerokości około 2 cm, lekko przylegał do szyi. Od wewnątrz podszyty był białym płóciem, które na 2-3 mm wystawało tworząc wypustkę. Zapinano go na guzik i pętelkę z nici a później na haczyk i haftkę. Z przodu jaczkę zapinano na 6-8 guzików, z płótna lub nici. Rękaw składał się z dwóch części (Tabl. IV, 7). Zakończony był przy dłoni małym mankietem, wywiniętym na zewnątrz. Przy ramieniu rękaw wszyty był gładko lub w parę drobnych „zagiętek”-fałd. Dolna krawędź jaczki była ozdobiona falbankami 6-8 cm szerok. Przeważnie na ten cel odcinano krajkę, tak by nie potrzeba było obrębiać i by lepiej się fałdy układały. Jaczki noszono z rana, kiedy było chłodno. Z ociepleniem się zdejmowano je i pracowano w koszulach i sznurówkach.

Na święta i niedziele szyto „jaczki” z materiałów cienkich, z przeźroczystych batystów, perkali koloru białego lub w drobne kwiateczki na białym tle. Często przez cienki materiał przeświecała sznurówka i bielizna. Krojem i szyciem nie różniły się one od jacek roboczych. W ciągu kilku lat około r. 1895 przyszywano do jacek, do dolnej krawędzi marszczoną falbankę z tiulu szerokości około 12-15 cm, haftowaną w desenie, przy jacekach ciemnych przyszywano tiul koloru czarnego, przy białych i jasnych koloru białego. Kobiety po powrocie z kościoła, czy z wizyty, zdejmowały wierzchni strój i chodziły po domu w sznurówce.

„Jaczki” noszone zimą, szyto z barchanu białego lub szarego. Krojone były jak opisane wyżej letnie, ale nie posiadały kołnierzyka, rękawy miały bardziej obcisłe bez mankietów. Były krótsze, sięgały tylko do bioder. Koło szyi i rękawów, wzdłuż zapięcia i dolnej



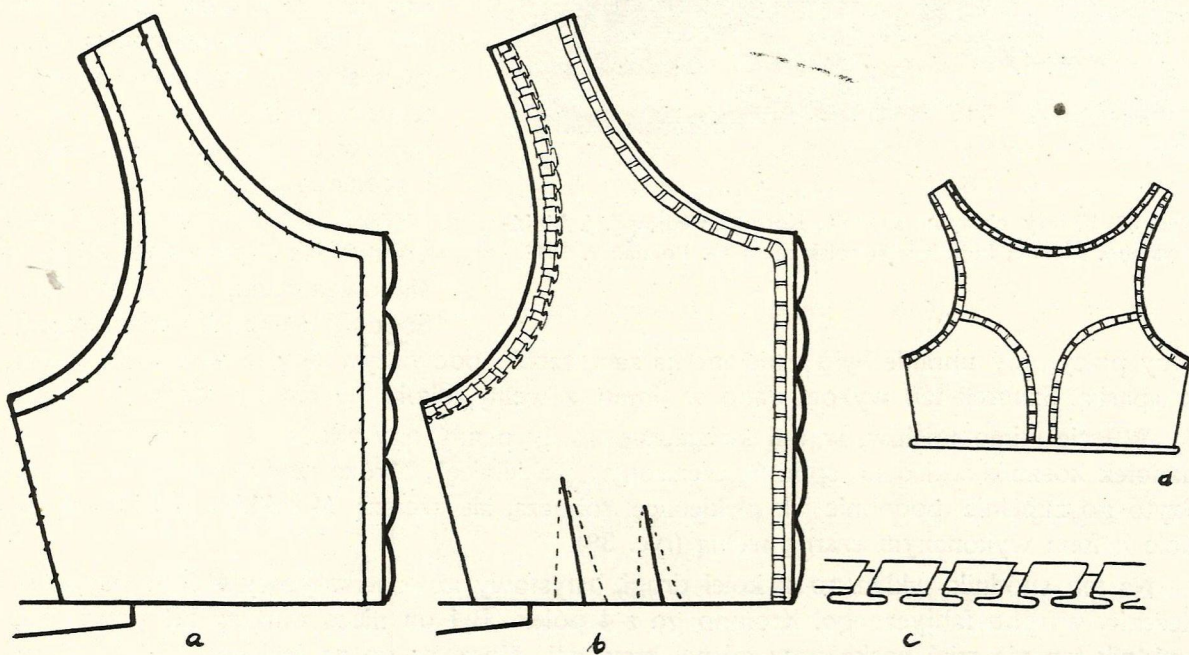
Tablica III
STROJE SZAMOTULSKIE

Malowały: Wanda Manteufel i Marta Koch

krawędzi obszywano je taśmą albo cienkim materiałem, koloru czarnego. Nakładano je pod sznurówki. Prócz tych noszono także jaczki na podszewce wykonane w sposób opisany powyżej lub spencerki.

„Spencerek“ (Tabl. IV, 9) było to odzienie szyte z czarnego aksamitu w drobne kwiateczki żółte, zielone, czerwone lub z czarnego rypsu w drobny deseń zdobiony maleńkimi czerwonymi różyczkami. Używano też materiału jedwabnego, jednokolorowego w lśniące kwiaty. Na podszewkę brano w dobrym gatunku, siwy materiał i szare płótno. Plecy krojono z jednego kawałka, część przednią z dwóch, przy czym szwy przebiegały na barkach. Rękaw krojony z jednego kawałka i wszywany dość wysoko nie posiadał mankietu. Spencerek był obcisły i sięgał do pasa. Zdobiał go niski kołnierzyk zapinany na haftkę i haczyk, posiadający od wewnątrz przyszytą białą wypustkę na 2-3 mm i widoczną na zewnątrz. Ozdobą rękawów przy napiętku była wąska na 8-10 mm koroneczka. Plecy zdobił wypukły wałek, taki sam jak przy roboczej sznurówce. Z przodu od pasa wznosiły się z każdej strony po dwie zaszewki, które uwypuklały kształt biustu i nadawały smukłość kibici. Spencerek zapinano na haftki i haczyki, u dołu okalał go pasek szerokości około 3 cm wykonany z tego samego materiału.

Ubiorem odświętnym był „rurok“ (Tabl. IV. 8). Posiadanie ruroka (ryc. 37), inaczej zwanego „kabatem z fałdami“, było ambicją każdej panny na wydaniu. Jako materiału na kabat używano czarnego sukna. Kolberg²⁵⁾ notuje, że około r. 1858 nosiły kobiety w Książynie i Dobrojewie kabaty granatowe. Guziki były drewniane obszyte błękitno-modrym jedwabem. Służyły tylko do ozdoby. Kabat zapinał się na haczyki i haftki przyszyte pod guzikami. Podszewka kabata wzdłuż rozcięcia na przodzie była z czerwonego sukna, podobnie jak w sterzających fałdach, składających się z trapezów o wymiarach $4 \times 8 \times 10$ cm. Resztę podszewki wykonywano z flaneli. Kołnierz szerokości 6,5 cm. podobnie jak i mankiety szyte były z samego materiału bez podszewki. Ząbki o głębokości 5 mm były nożyczkami wycięte i nieobrubione. Tył ruroka składał się zasadniczo z dwóch kawałków, z których każdy drobnymi zaszewkami podzielony był na 15 mniejszych części, przechodzących u dołu w „ruroki“, doszywane w pasie. Przód tworzyły też dwie części, każda z nich miała 5 ruroków. Rękaw składał się z jednego płatu. Przy dłoni szeroki był zazwyczaj na 13 cm, a przy ramieniu na 22 cm. Na mankiecie szerokości 9 cm miał naszyte trzy guziki o średnicy 1,5 cm. Rurok ściśle przylegał do figury i sięgał bioder.



Ryc. 36. Sznurówka odświętna, c — sposób układania wstążki ozdobnej

Spódnice

Spódnice zwane tu „spódnikami“ na codzień kobiety nosiły dwa a mianowicie: spódnik spodni i wierzchni. Spódnik noszony od spodu, t. zw. „piekielnica“, był zazwyczaj cały czerwony lub na czerwonym tle miał desenie geometryczne, np. kratkę, albo roślinne. Szyto go z t. zw. „barchanek“ — barchanu, ciepłego materiału wyrobu fabrycznego. Spódnik szyto z trzech szerokości czyli „pólczek“. Sięgał on do 10 cm powyżej kostek. W pasie układał się w fałdy, szerokości około 2 cm. Najwięcej fałdowano z tyłu i z boków, z przodu prawie wcale nie robiono fałdów, by nie stwarzać podejrzenia, że kobieta jest w odmiennym stanie. Fałdy układano w jednym kierunku. Z lewej strony, w miejscu



Ryc. 37 Ubiory chłopów z okolic Kórniku według J. J. Lipińskiego. Piosnki ludu wielkopolskiego I cz. Poznań r. 1842

zeszywania dwóch pólek zostawiano rozporek długości 28 cm. Z prawej strony, w miejscu zeszywania dwóch kawałków materiału wszywano od spodu kieszenie. Ozdobą spódnika była „pliska“ — pas delikatnego materiału szerokości około 10 cm w barwne kwiatki, którym podszywano dół z lewej strony. Dolna krawędź obszywana była „bortą“ tj. czarną taśmą, z mocnego materiału, stroną strzępioną zwróconą ku dołowi, czarnym sznurkiem lub „zębami“, zrobionymi z czarnej wełny na „iglicach“ tj. drutach.

Spódnik noszono na pasku, w który wszywano fałdy. Zapinano go z lewej strony na guzik, względnie haftkę i haczyk.

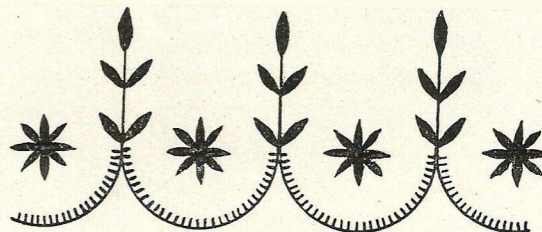
Na ten spódnik wkładano drugi, wierzchni. Był on zazwyczaj uszyty z tego samego materiału co „jaczka“ — bluzka, t. j. z „neslu“ — materiału popielatego, czarnego, brązowego, modrego w drobne desenie roślinne i geometryczne. Spódnik ten był szerszy, szyty z 4 pólek, podobnie jak poprzedni. Różnicę stanowiła szara, gładka „pliska“. Spódnik ten rzadko miał kieszeń.

Przy pracy, gdy ubranie było narażone na zamoczenie, podwiązywano się sznurkiem razem z zapaską. Sznurek ten wykonywano w domu, z wełny, około 1,2 cm grubości.

W lecie mimo upałów, w dni świąteczne nosiły panny trzy spódniki. Bezpośrednio na nadolek koszulki wkładano spódnik czerwony, „piekielnicę“, bardzo rzadko barwy kawowej. Szyto go zupełnie podobnie jak piekielnicę roboczą, ale szerszą (4 półki) i ozdabiano na dole haftem wykonanym czarną wełną (ryc. 38).

Na ten spódnik wkładano z kolei drugi, batystowy albo perkalikowy w białe wypukłe desenie, wyrobu fabrycznego. Krojono go z 4 pólek. Był on nieco dłuższy niż poprzedni, spódnik ten nie miał paska przy górnej krawędzi. Noszono go na tasimce przeciągniętej przez obręb. Dolna część spódnika była bogato zdobiona ręcznym, już to maszynowym

haftem i koronkami, które wszywano w formie „listewek“ tj. koronkowych wstawek lub naszywano z wierzchu na materiał spodnicy, niekiedy przyszywano u dołu koronkę 3 cm szeroką, (ryc. 39). Haft jak i koronkę układano w 2-3 cm fałdki, które uważano za oznakę piękna i bogactwa stroju. Dla większej ozdoby w odległości około 20 cm od dolnego brzegu wykonywano zakładki szer. ok. 8 mm, odległość między jedną a drugą wynosiła około 3 cm (ryc. 39).



Ryc. 38. Motyw zdobniczy, wykonany czarną wełną na czerwonym spodniku tzw. „piekielnicy“

Trzecim z kolei był t. zw. „spódnik wierzchni“, biały albo w drobne kolorowe kwiatki na białym tle, wykonany z batystu, woalu lub muślinu. Był on znacznie szerszy niż poprzedni. Szyto go z 5 lub 6 półek, zupełnie podobnie do piekielnicy, z tą różnicą, że był dłuższy o 1 cm od poprzedniego spodnika i nie posiadał kieszeni. W zasadzie był on zupełnie gładki, czasem ozdabiany u dołu zakładkami (1-3). Zakończeniem była marszczona falbanka z tego samego materiału, szerokości około 3 cm. Spodniki mężatek różniły się od panieńskich tylko długością. Były one parę centymetrów dłuższe. Wszystkie trzy spodniki noszono razem zawieszając je na „kiszce“ sznurówki.

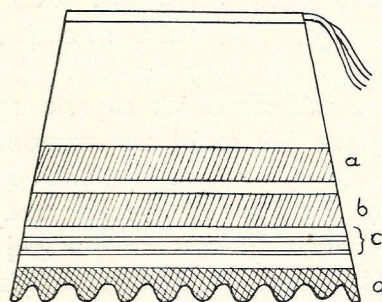
W zimie podobnie jak i w lecie nakładano trzy spodniki, tego samego kroju i w tej samej kolejności co latem. Jedynie w dni dżdżyste drugiego białego spodnika nie wkładano. Poza opisanymi najbardziej typowymi spodnikami, jako wierzchnie noszono także granatowe, brązowe, w kratę kawową, ciemno czerwoną, zieloną, albo też w szersze i wąskie paski koloru żółtego t. zw. „kamletowe“. Największym powodzeniem cieszyły się spodniki „marynusowe“. Szyto je z 5 „półek“ po 80 cm szerokich. Fałdy na nich układano 2 cm szerokie i przyprasowywano żelazkiem. Bardzo charakterystyczny dla mężatek był „wełniok“-spódnik wierzchni, uszyty z samodziału wykonanego w domu na krosnach. Posiadał on ośnowę lnianą a wątek wełniany, utkany w pasy czerwono-granatowe. Spódnik ten był podobnie szyty jak piekielnica 3-4 m szeroki, w pasie gęsto marszczony.

Bielizna

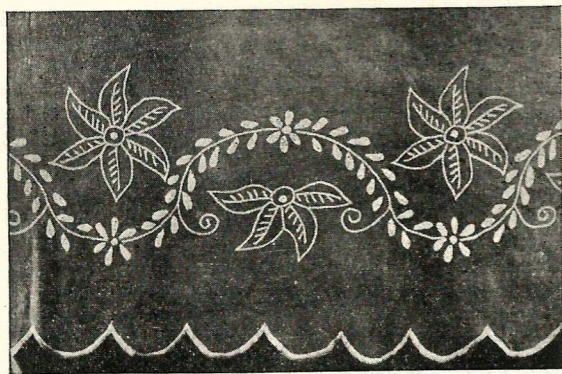
Pod spodniki nosiły niekiedy kobiety majtki, zwane tu „gaciami“. „Gacie“ posiadały krój miejskiej kobiecej bielizny, noszonej przed I wojną światową. Składały się one z dwóch szerokich nogawek, połączonych ze sobą paskiem i krótkim szwem biegnącym z przodu od paska w dół na przestrzeni kilku centymetrów. U dołu poniżej kolana były marszczone i obszyte haftowaną krezą z drobnymi ząbkami na brzegach.

Zapaski

Na zapaski robocze używano najczęściej fabrycznych płócien koloru modro-błękitnego. Składały się one z kawałka materiału, okrywającego brzuch i biodra, przeciętnie 1 m szerokiego, górą posiadały obrąbek, przez który była przeciągnięta tasiemka do zawiązywania. Zapaskę marszczono, najwięcej z boków, z przodu bardzo mało. Zależnie od rodzaju pracy zmieniano kolor zapaski. Zapaska na co dzień była koloru modrego, ozdobiona przy dolnej krawędzi białym haftem (ryc. 40). Takich zapasek bogato i ręcznie wyszywanych używano w dzień roboczy na wyjście do kościoła, na targ, lub wieczorem, kiedy siadano na przyzbie dla pogawarki. Noszono zapaski w pasy różne desenie. Ze względów praktycznych używano przeważnie kolorów ciemniejszych. Jaśniejsze natomiast a szczególnie te, w których dominował kolor biały, świadczyły o większej zamożności i zamiłowaniu do



Ryc. 39. Odświeżny spodnik a, b, haft lub koronka, c — szereg zakładek, d — koronka



Ryc. 40. Biały haft na dolnym brzegu modrej zapaski. Kąsinów, pow. Szamotuły. Fot. A. Glapa

na koronką lub paskiem wzorzystego tiulu. Zapaski dawniej zdobiono 3 lub 4 zakładkami około 1 cm szerokości i haftem ręcznym lub koronką sięgającą czasami do połowy długości. Często też miały zapaski na dolnej krawędzi tiulowe falbanki lub niciane koronki, szerokości około 10 cm.

Zimą nakładano zapaski stosownie do pogody i koloru spódnika. Na suchy mróz noszono przeważnie zapaskę jasną, jeśli spódnik był czerwony wkładano zapaskę białą, jeśli niebieski kremową, do spódnika marynuszowego zapaskę zieloną.

Okrycia wierzchnie

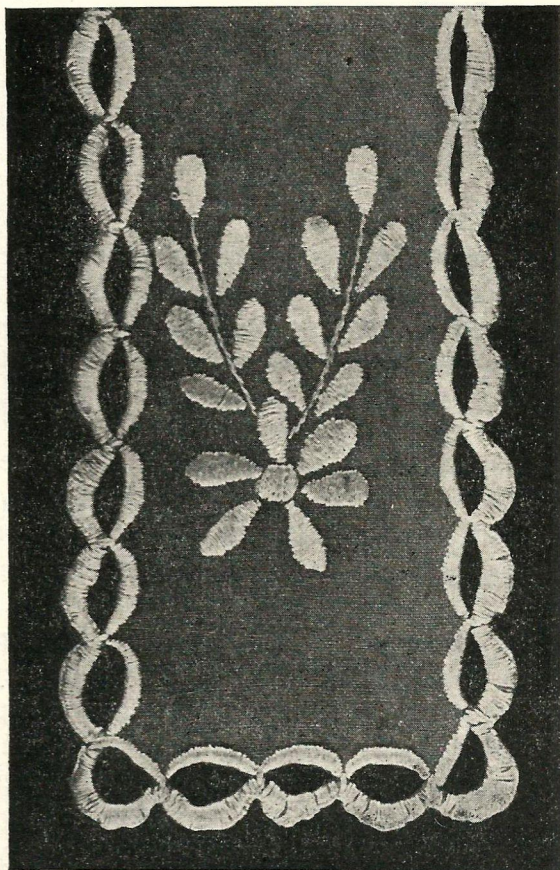
Najstarszą i najprostszą formą okrycia wierzchniego była „płachta” (ryc. 42) czyli „pstrucha” tj. kawał samodziałowej tkaniny kolorowej, bez frędzli, o wymiarach 200x180 cm. Płachty sporządzały sobie gospodynie same. Tkąły je na lnianej osnowie w granatowe lub błękitne pasy przeplatane czerwonymi. Jedne pasy od drugich oddzielały pojedyncze białe i czarne nitki. Wychodząc z płachtą w drogę przewijano ją na pół i niesiono przewieszoną na lewym przedramieniu. Podczas niepogody i zimna kobiety okrywały się szczelniej płachtami.

Obok płacht kobiety używały jako okrycia zapaski czerwonej, zrobionej z pasiastego samodziału, zwanej „fartuchem”, „okryjbiedą”, czy narzutką. Były one skrojone tak samo jak zapaski robocze, lecz węższe i bardziej zmarszczone w pasku. Tkane były wełną w pionowe wąskie, zielone i błękitne paseczki rzucone na tło czerwone. Sięgały mniej więcej do połowy pośladków. O różnicy zachodzącej pomiędzy tkaninami używanymi na płachty, „okryjbiedy” wspomina Filipowski²⁶).

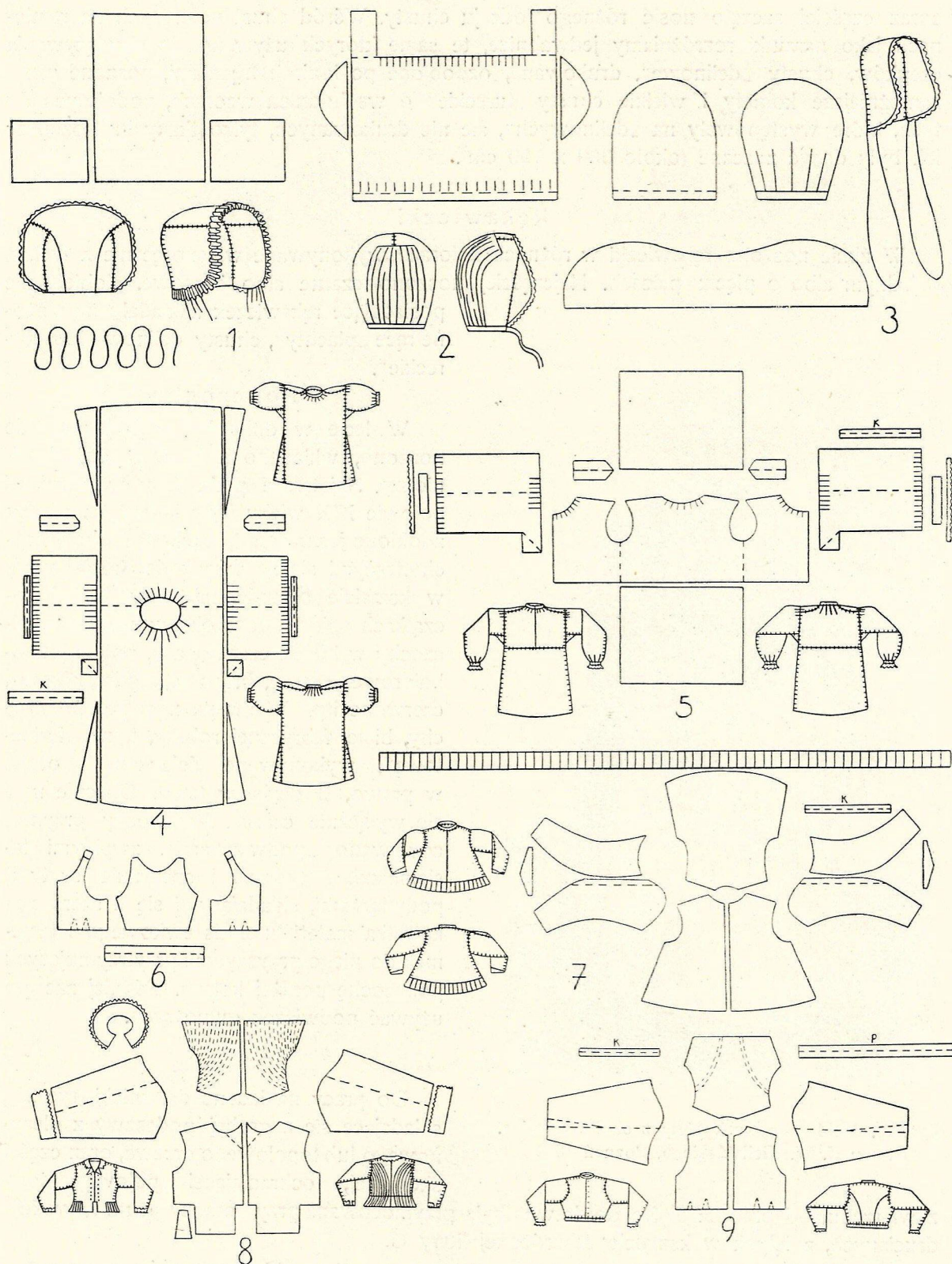
W miarę rozwoju przemysłu zaczęły zniknąć płachty i narzutki. W miejsce ich

czystości. Zapaski wiązano z tyłu tasiemką wykonaną z tego samego materiału. Wiązano ją na węzeł i kokardę. Zapaska była krótsza o 3-5 cm od spódnika, niekiedy do zapasek przyszywano zdobione kieszenie.

Zapaski świąteczne szyto z jedwabiu albo batystu koloru niebieskiego, rzadziej zielonego, seledynowego lub białego. Te ostatnie noszono, gdy spódniki były w desenie. Przy nakładaniu zapaski odświeżonej przewijano się tasiemką z tyłu do przodu i po przewinięciu znów do tyłu zawiązywano. Tasiemki zakańczano wstążkami zdobionymi ręcznym haftem (ryc. 41), fabrycz-



Ryc. 41. Biały haft na dolnym brzegu modrej zapaski. Kąsinów, pow. Szamotuły. Fot. A. Glapa



Tablica IV. Kroje ubiorów kobiecych. 1) czepek tiulowy odświętny, 2) czepek obrzędowy, 3) czepek złotolity, 4) koszula robocza, 5) koszula odświętna, 6) sznurówka, 7) jaczka, 8) kabat-rurok, 9) spencerek
U w a g a : Rysunki 1—3 utrzymane są w podziałce 1:9, rysunki 4—9 w podziałce 1—30, rysunki orientacyjne w podziałce 1:60. Linia przekreślana oznacza szew krawiecki, linia przerywana miejsca zagięcia. Przy rysunkach 4, 5, 7, 9, K = kołnierz, przy rysunku 9, P = pasek. Rysunki krojów wykonane zostały w Sekcji Poradnictwa PTL przez Z. Onyszkiewicz pod kierunkiem R. Reinfussa na podstawie szkiców terenowych dostarczonych przez autora. Tablice rysowała Czesława Lewandowska

coraz częściej zaczęto nosić różnego rodzaju chusty. Wśród chust noszonych na ramionach jako narzutki rozróżniamy jedwabnice, te same których używano do obwiązywania czepków, chusty „delinowe“, drukowane, ozdobione po krajach frędzlami, noszone przez zamożniejsze kobiety i wielkie chusty „tureckie“ o wschodnich wzorach, podobnych do tych, które występowały na „delinowych“, ale nie drukowanych, tylko tkanych. Rozmiary ich były dosyć znaczne (około 300 x 150 cm).

Rękawiczki

W zimie noszono rękawiczki w różnych kolorach, wykonywane własnoręcznie z wełny, o jednym albo o pięciu palcach. Najczęściej noszono czarne albo brązowe. Kobiety nie posiadające rękawiczek nakładały na złożone ręce „plachty“, chusty delinowe lub „tureckie“.



Ryc. 42. Ubiór zimowy kobiety z okolic Kórnik.
Album K. W. Kielisińskiego, Poznań 1853

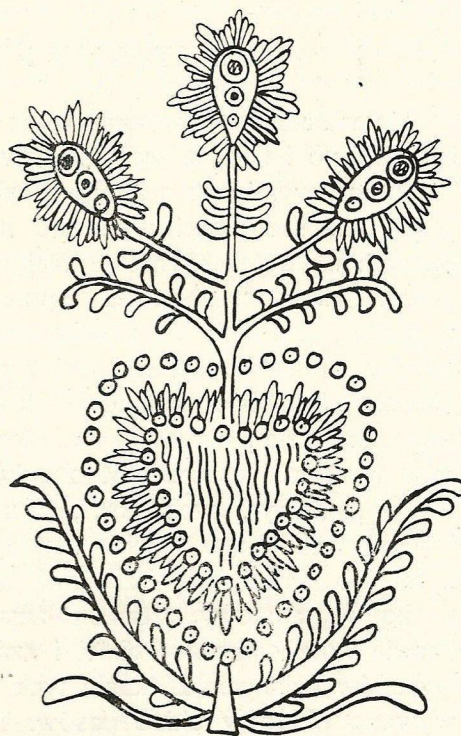
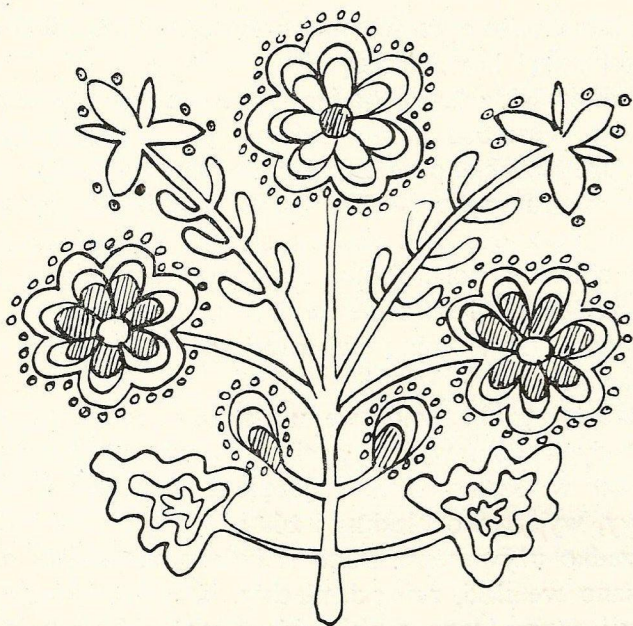
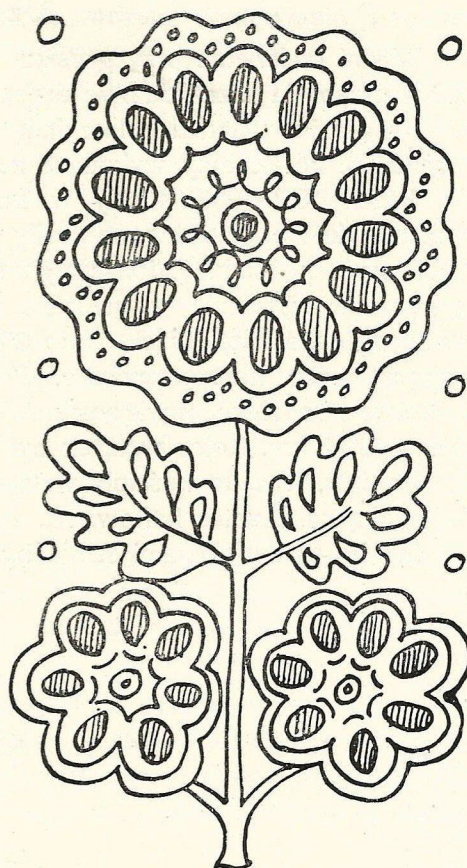
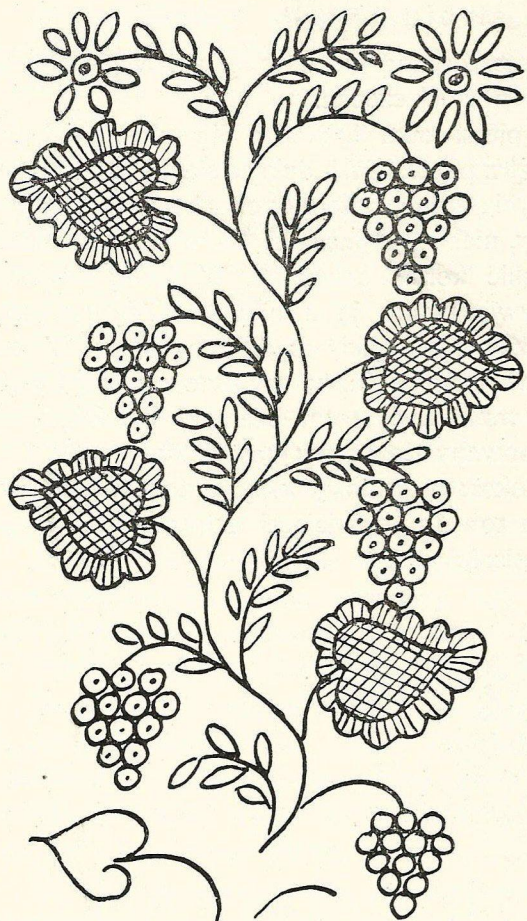
Pończochy

W lecie w dni robocze pończoch nie noszono, wkładano je tylko w dni chłodniejsze. Najstarsze pończochy w pierwszej połowie XIX wieku były kolorowe, z boku zdobione jaskrawymi, wąskimi paskami rozchodzącymi się na wysokości kostki wdół w kształcie odwróconej litery V. W początkach opisywanego okresu noszono pończochy w białe i czarne pasy, potem jednokolorowe: czarne, brązowe, modre, różowe, czerwone itp. W święta noszono pończochy, białe, fabrycznej roboty, t. zw. „farkietowe“, wykonywane ścięciem 2 oczka w prawo, 2 oczka w lewo. Obecnie nosi się wyłącznie czarne. Pończochy przymocowywano „podwiązkami“, zwykłymi tasienkami, sznurkami i specjalnie szytymi podwiązkami, składającymi się z szerszego kawałka materiału podszewkowego i tasemek do niego przyszytych przytrzymujących pończochę poniżej kolana. Później zaczęto używać podwiązek gumowych.

Obuwie

Do pracy nakładano drewniaki (ryc. 23), składające się z grubej podeszwy z olszynowego lub topolowego drzewa, oraz części skórzanej, ochraniającej połowę stopy z wierzchu, od przodu. Skóra do drewna była przymocowana przy pomocy druta i gwoździ drucianych, zgiętych w kształcie odwróconej litery U.

W dni odświętne noszono trzewiki „szadronowe“, półwysokie, wykonane z czarnego, nieprzemakalnego materiału, z podszewką białą, płócienną. Podeszwy i obcasy były skórzane, około 3 cm wysokie, noski i boki miały z czarnego lakieru. Wzdłuż dziurek i górnej krawędzi były wyszywane białymi nićmi w różne wzory. Trzewiki wykonywali okoliczni szewcy i fabryki. Obecnie używane są czarne skórzane trzewiki na niskim obcasie.



Tabl. V. Motywy haftowane na tiulu w okolicach Szamotuł, wg. St. Zgaińskiego

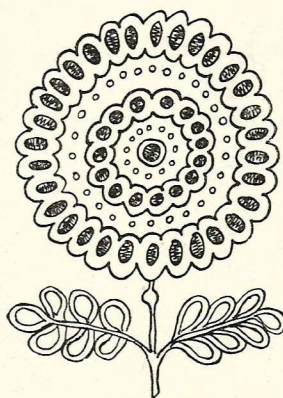
Uzupełnienie stroju

W dni odświętne przy gorsiku przypinało się zawiązaną w kokardę, różową wstążkę, która przebijała przez tiulowe tasiemki włożonego później czepka.

Na gorsik wkładano naszyjniki opadające na piersi kilku łukami o długości 35-55 cm. Najstarsze korale były wykonane ze szkła, wewnątrz puste, łatwo tłukące się, białe i srebrne. W latach 1880-1900 weszły w powszechne użycie korale czerwone „prawe”, sztuczne i niebieskie. Korale czerwone nosiły głównie panny, niebieskie mężatki, które jednak czasem jakiś okres po ślubie „donaszały” swoje panieńskie korale czerwone. W korale strojono się prawie wyłącznie w niedziele i święta. Przywiązywano je z tyłu wstążką związaną w „motyla” o rozpiętości około 25 cm. Około 35 cm wstążki opadało na plecy. W dni robocze korale noszono rzadko. W dniu imienin, w rocznicę ślubu, czy inne radosne święta osobiste i rodzinne zawiązywano korale wąską wstążeczką 2 cm szeroką, opadającą na plecy 10-15 cm. Kolor wstążek był zawsze dopasowany do barwy naszyjnika.

Kobiety, idąc do kościoła w lewej, zgiętej w łokciu ręce niosły książkę do nabożeństwa położoną na chustce haftowanej, złożonej wachlarzowato, opadającej dekoracyjnie w dół.

Innymi uzupełnieniami stroju były kolczyki i pierścionki.



9. MATERIAŁY I WYTWÓRCY STROJÓW LUDOWYCH

Materiałami wyrabianymi przez ludność na pewne części ubioru jeszcze około 1900 r. były płótno i tkanina wełniana, zwana „pstruchą” lub „płachtą”.

Płótno wyrabiane z lnu było różnej szerokości, zależnie od jego przeznaczenia a jeszcze więcej od szerokości warsztatu (60-80 cm). Grubość płótna zależała od grubości nici, branych na watek i osnowę. Najdelikatniejsze wyrabiano na górne części kobiecych koszul, t. zw. „kabatki”. „Nadołki” sporządzano z grubszego płótna. Portki wyrabiano jeszcze z „partu”, podobnie jak prześcieradła, worki na zboże oraz płachty, służące do wyścielania wozów drabiniastych, którymi zwożono zboże z pola. Płótna tego nie barwiono, było ono siwe lub białe. Bielono je głównie przez pranie i suszenie na słońcu. Płótno, z którego szyto „kamzele”, barwiono na kolor granatowy. Do I wojny światowej w Jelonku k. Ostroga wyrabiała jeszcze płótno Jadwiga Kawina.

Na „płachty”, „wełnioki”, „pstruchy”, tkaniny grube, kolorowe, używano osnowy lnianej i wątka wełnianego. Wełnę barwiły gospodynie domowym sposobem barwikami chemicznymi lub dawały do barwienia farbiarzom w Szamotułach. Najczęściej barwiono wełnę na kolor granatowy, czerwono-amarantowy, wyjątkowo błękitny i żółty. Wełny o naturalnej barwie runa owczego: białej i czarnej rzadko używano w tkactwie ludowym, częściej do wyrobów dzianych. Z tkanin tych wyrabiano wełniaki, zapaski, płachty. W ubiorze zachowywano pionowy układ pasów. Tkaniny i sporządzone z nich ubiory można było nabywać w Szamotułach na jarmarkach jesiennych, od kupców przyjezdnych z Obrzycka i innych miejscowości.

Do najstarszych sposobów zdobienia należą różnego rodzaju wyszywanki, haft na materiałach kolorowych (modrych i różowych) wykonywany białymi nićmi. Haft ten zachował się do dziś wyłącznie na zapaskach (ryc. 40 i 41). Późniejszy prawdopodobnie jest delikatny, biały haft na białym płótnie, stosowany dawniej na kołnierzach i mankietach koszul. Haft snutkowy, dziś już zupełnie zanikły, stanowi pośrednie ogniwo pomiędzy haftem na płótnie a haftem na tiulu. Snutki, ongiś bogato stosowano w strojach szamotulskich na zapaskach i czepkach. Najnowszy jest haft na tiulu (Tabl. V), spotykany dziś jeszcze często na czepkach i gorsikach. Haft ten również jest wykonywany białymi nićmi i t. zw. „bawełniczką“.

Obok haftu białego w różnych odmianach, spotyka się haft barwny, kilkukolorowy, wykonywany przez dziewczyny i kobiety dla mężczyzn, na podszyjniakach. Odmianą tego haftu są zdobiny, wykonywane ręcznie i maszyną przez dawnych krawców na kaftanach i katanach oraz na piekielnicach. Kozuchy zdobiono kolorowymi aplikacjami. Kolberg podaje, że w Objezierzu „kozuchy te są pospolicie wyszywane mnogą pstrokacizną łątek i sukienych rzemyczków“²⁷).

W wielu wypadkach w celu spotęgowania plastyczności haftu, szczególnie kolorowego, stosowały hafciarki pod właściwy haft podkład z nici tego samego koloru co warstwa wierzchnia ściągów. Technikę tę stosowano nie tylko w regionie szamotulskim ale również w innych okolicach Wielkopolski.

Na podstawie ustnej tradycji i wiadomości zaczerpniętych od starszych osób z różnych powiatów Wielkopolski można przypuszczać, że barwne wstęgi fabrycznego wyrobu, zdobione w róże i kwiaty, były przez rysowników kopiowane z ręcznie wyszywanych ozdób na podobnych wstęgach, wykonywanych przez hafciarki wiejskie. Wstęgi te nosiły kobiety jako ozdoby głowy w strojach obrzędowych.

W okresie opisywanym, krawiectwem zajmowali się mężczyźni i kobiety. Do zakresu obowiązkowego przygotowania kobiety do wejścia w życie przed zamążpójściem należało jej zapoznanie się z umiejętnością szycia. Kobiety szyły niemal że cały strój dla siebie. Wyjątek stanowiły kabaty i spencerki szyte przez zawodowych krawców. Mężczyznom szyły kobiety koszule, gacie, odzież płócienną i podszyjники. Męski strój ludowy: kaftany, katany, jaki, czapy szyli krawcy wędrowni, sprzedający materiały i krawcy posiadający warsztaty w Szamotułach. Ostatnim krawcem umiejącym szyć tradycyjne ubiory szamotulskie jest Skrzypczyński Władysław z Szamotuł, który jeszcze w 1919 r. wykonywał na zamówienie poszczególne części ubioru ludowego. Kozuchy wykonywali kuśnierze w Szamotułach a poza tym znaczne ich ilości przywozili na jesienne jarmarki kuśnierze ze Swarzędza.

Trzewiki, buty, kujuny i drewniaki nabywano u miejscowych rzemieślników, zamawiając je na miarę lub też kupowano wyroby fabryczne

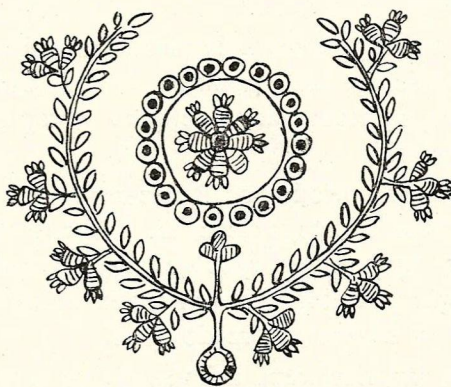
10. CHARAKTERYSTYKA ŹRÓDEŁ

Ubiorem regionu szamotulskiego dotychczas zajmował się szereg osób. Zebrane jednak wiadomości są fragmentaryczne i dotyczą w każdym wypadku tylko pewnych szczegółów, które są potraktowane powierzchownie i omawiane na marginesie szerszego zagadnienia. Poza drobnymi bardzo wiadomościami rozsianymi w czasopiśmie spotykamy też dane, które mimo ich niewielkich rozmiarów zwracają uwagę jako jedyne ścisłe informacje.

Najstarsze wiadomości dotyczące szamotulskich strojów ludowych zawdzięczamy O. Kolbergowi z 1858 r. Opis ten jest bardzo ogólnikowy i ma charakter jedynie orientacyjny, dla pewnych jednak szczegółów ubiorów posłużył mi za materiał porównawczy. Szczegółowiej strój szamotulski omawia I. S. S. w „Przyczynkach do etnografii Wielkopolski“ i Jan Filipowski w artykule „Szamotulskie stroje ludowe“

Na temat ubiorów najbliższej okolicy Poznania, do których również należy strój szamotulski, pisał ogólnikowo Zienkowicz Leon w pracy: „Les costumes du peuple Polonais“, wydanej w Paryżu w 1841 r. W pracy tej znajduje się kolorowa plansza, która jest najstarszą, barwną i dość wierną ilustracją stroju odświętnego z okolic Poznania. Większą wartość posiadają ilustracje, zamieszczone w „Etnografii Polski“ Stanisława Poniańskiego, zwłaszcza doskonałe fotografie ubiorów z okolic Poznania są cennym materiałem porównawczym.

Zagadnieniami zdobnictwa stroju szamotulskiego zajmował się Stanisław Zgaiński, który wykonał szereg precyzyjnych drzeworytów i rysunków haftu. Dużą wartość porównawczą posiadają sztychy Kajetana Kielisińskiego, pochodzące z ok. 1840 r., przedstawiające ubiory ludowe z okolic Kórnik.



WYKAZ LITERATURY

- Bzdęga Jan: Biskupianie, Poznań 1936.
Cichowicz Wiesława: Strój bamberski, XXV-lecie zbiorów ludoznawczych, Poznań 1937.
Cichowicz Wiesława: Strój wielkopolski w plastyce, Świat Nr 17.
Ilustrowany dodatek tygodniowy do „Głosu Wielkopolskiego“, Poznań 1949.
Fischer Adam: Lud Polski, Lwów 1926.
Filipowski Jan: Szamotulskie stroje ludowe, Z grodu Halszki, miesięcznik, Szamotuły 1932, Nr 1.
Frankowski Eugeniusz: Sukmany ludu polskiego, Warszawa 1928.
Hanyż Andrzej: Ziemia szamotulska w walce o wolność 1793–1919, Szamotuły 1939.
Hejwosz A.: Wesele szamotulskie, Z grodu Halszki, miesięcznik, Szamotuły 1932, Nr 2.
Horowski Jan: Dawny strój ludowy w okolicy Śremu, Śrem 1939.
IVY: Haft wielkopolskie, XXV-lecie zbiorów ludoznawczych im. H. i W. Cichowicz w Poznaniu Poznań 1937,
I. S. S.: Przyczynki do etnografii Wielkopolski, Mat. antr. archeol. i etnogr. P. A. U. Kraków 1906 t. VIII, Kraków 1912, t. XII.
Kielisiński Kajetan Wincenty: Album (rycin), Poznań 1853.
Kolberg Oskar: W. Ks. Poznańskie, Kraków 1875.
Księga pamiątkowa Akad. Koła Szamotulan (wesele szamotulskie), Praca zbiorowa, Poznań 1934.
Lipiński J. J.: Piosnki ludu wielkopolskiego, cz. I, Poznań 1842.
Łukasiewicz Józef: Obraz historyczno-statystyczny miasta Poznania w dawniejszych czasach, Poznań 1838, t. I.
Matejko Jan: Ubiory w Polsce, Kraków 1860, tabl. IV, V, VI.
Moszyński Kazimierz: Kultura ludowa Słowian, cz. I, Kraków 1929.
Nitsch Kazimierz: Mapa narzeczy polskich, Kraków 1919.
Poniatowski Stanisław: Etnografia Polski, Wiedza o Polsce, t. III, Warszawa 1929.
Poznańczyk: Lud wiejski w Poznańskim, Przegląd Wielkopolski, Poznań 1913, Nr 4.
Przybylski Henryk: Szamotulanie z XV i XVI wieku na studiach na Uniwersytecie Jagiellońskim,
Raczyński Henryk: Wspomnienia Wielkopolski, t. II. Poznań 1843.
Seweryn Tadeusz: Ikonografia etnograficzna, Lud, t. XXXVIII, Kraków 1948.
Zgański Stanisław: Motywy haftu szamotulskiego, XXV-lecie zbiorów ludoznawczych im. H. i W. Cichowicz, Poznań.
Zgański Stanisław: Drzeworyty odbite w drukarni Kawalera, Szamotuły 1930.
Zienkiewicz Leon: Les costumes du peuple Polonais, Paryż 1841.

PRZYPISY

- 1) J. Filipowski, Szamotulskie stroje ludowe, Z grodu Halszki, 1932, Szamotuły, Nr I str. 5.
- 2) J. J. Lipiński, Piosnki ludu wielkopolskiego I cz., Poznań, 1842, str. 5.
- 3) O. Kolberg, Poznańskie, Kraków, 1875 cz. I, str. 65.
- 4) T. Seweryn, Ikonaografia etnograficzna, Lud, XXXVIII, str. 32.
- 5) J. Filipowski, Szamotulskie stroje ludowe, Z grodu Halszki, Szamotuły, 1932, Nr I, str. 5.
- 6) J. Łukasiewicz, Obraz historyczno-statystyczny miasta Poznania w dawniejszych czasach, Poznań 1838, t. I, str. 140-145.
- 7) H. Przybylski, Szamotulanie w XV i XVI w. na studiach w Uniwersytecie Jagiellońskim, Szamotuły. 1945, str. 15.
- 8) Książyn (1858). Mężczyźni noszą jedną suknię długą granatową [na wierzchu, drugą zaś krótszą spodem, także granatową i bez rękawów, ze świecącymi guzikami. Spodnie w butach i czapki baranie białe z pawim piórem (z jednym lub parą). Wkrada się między tych mianowicie co z wojska wracają moda noszenia płaszczy niemieckich z pelerynami i kaszkietów. Kobiety noszą kaftaniki sukienne, granatowe, spódniki kolorowe, a na głowie czółka lite (czapki błyszczące tkaniną bogatą); dziewczyny warkocze z wplecionymi weń wstążkami.
2. Sokolniki Wielkie i Małe, Polskie (1858). Mężczyźni noszą granatowe suknie długie, jasnymi (niebieskimi) tasiemkami obszyte, czapki z siwym barankiem, pasy czarne, buty długie. Kobiety w kabatach niedługich i fałdzistych chodzą, zamężne w złocistych czepkach, niezamężne w kapkach zwykle białych.
3. Biezdrowo (1896). Ubiór, jakkolwiek już dużo stracił cechy starodawnej, jednakże suknia polska u mężczyzn, jak i brzuszlaki, dość jeszcze używane. Strój kobiet, jak wszędzie w okolicy stanowi mieszaninę starodawnej mody z niemiecką, wszakże tkaniny jego zawsze w żywych barwach, a nawet jaskrawszych niż u Niemców.
4. Kłodzisko (1865). Ubiór po największej części polski. Długie suknie u mężczyzn, brzuszlaki i długie buty. Na głowie kapelusze lub kaptury (czapki). U kobiet kabaty sukienne, koszulki, sznurówki, czapki szychowe (z szychu tkane, t. j. złożone).
5. Dobrojewo. Suknia długa, granatowa u mężczyzn a u kobiet granatowy kabat i błękitno nakrapiany lub innobarwny spódnik, stanowią główną część ubrania (O. Kolberg, Poznańskie, Kraków 1875, cz. I, str. 65), Szamotuły (parafia). Ubiór drużby weselnego składa się z sukmany modrego koloru przepasany przez ramię białą szarfą, na której są kokardy ze wstążek poprzipinane. Czapka wysoka z baranka, z tyłu wstążkami spięta; na wierzchu koło baranka wpięte pawie piórka. Druchny (swachny) noszą kabaty sukienne; na głowie mają czółka suto wstążkami i świecidełkami upięte; (O. Kolberg, Poznańskie, Kraków 1875, cz. I str. 254).
- 9) Z. S. S. Przyczynki do etnografii Wielkopolski, Mat. antr. archeol. i etnogr. Kraków 1912, t. XII, str. 40.
- 10) J. Łukasiewicz, Obraz historyczno-statystyczny miasta Poznania, t. I, str. 140-245.
- 11) O. Kolberg, Poznańskie, Kraków 1875, cz. I, str. 60.
- 12) K. Nitsch, Mapa narzeczy polskich, Kraków 1919, str. 5.
- 13) Proces urbanizacji ubioru włościan wielkopolskich zapoczątkowany został jak wiemy bardzo wcześniej. Już w pocz. II połowy ub. wieku odzywały się w prasie wielkopolskiej głosy ubolewania z powodu znikania tamtejszych ubiorów tradycyjnych.
- 14) J. Bzdęga, Biskupianie, Poznań 1936, str. 22.
- 15) I. S. S. Przyczynki do etnografii Wielkopolski, Mat. antr. archeol. i etnogr. Kraków 1906, t. VIII, str. 60-74.
- 16) O. Kolberg, Poznańskie, Kraków 1875, cz. I, str. 60.
- 17) O. Kolberg, Poznańskie, Kraków 1875, cz. I, str. 65.
- 18) J. Filipowski, Szamotulskie stroje ludowe, Szamotuły 1932, str. 5.
- 19) Poznańczyk, Lud wiejski w Poznańskim, Przegląd Wielkopolski, Poznań 1913, Nr 4, str. 71, 72.
- 20) J. Filipowski, Szamotulskie stroje ludowe, Szamotuły, str. 5.
- 21) O. Kolberg, Poznańskie, Kraków 1875, cz. I, str. 66.
- 22) J. Filipowski, Szamotulskie stroje ludowe, Szamotuły, str. 5.
- 23) J. Filipowski, Szamotulskie stroje ludowe, Szamotuły, str. 5.
- 24) O. Kolberg, Poznańskie, Kraków 1875, cz. I, str. 65.
- 25) O. Kolberg, Poznańskie, Kraków 1875, cz. I, str. 65.
- 26) J. Filipowski, Szamotulskie stroje ludowe, Szamotuły 1932, str. 5.
- 27) O. Kolberg, Poznańskie, Kraków 1875, cz. I, str. 66.

ШАМОТУЛЬСКИЙ НАРЯД

Краткое изложение

Одной из разновидностей великопольского народного наряда является так. наз. шамотульский наряд. Он сохранился до сегодняшнего дня в окрестностях Шамотул, уездного городка, расположенного в 30 км. на северо-запад от Познани.

Некоторые из составных частей этого наряда, в особенности конфедератка, а также фасон сермяги и кожуха носят отпечаток старого исторического происхождения XV в. В течении долгих лет германской оккупации в XIX и XX вв этот наряд для лиц носящих его был одним из проявлений народного сознания и акцентирования польского духа. В период народного восстания в 1848 года шамотульский мужской наряд исполнял роль военного мундира с выдающимися народными чертами.

Сегодня шамотульский наряд носят исключительно во время народных, государственных и религиозных праздников. Наиболее охотно одевает этот наряд молодежь, участвующая в различных культурных мероприятиях, выезжающая часто для организации театральных и художественно-артистических конкурсов и фестивалей у себя на родине и за границей.

Учитывая возраст, время года, праздники и обряды, шамотульский наряд носят в нескольких видах. В настоящее время чаще всего одевают праздничный наряд, который носят девушки и парни и наряд замужних женщин и женатых мужчин.

МУЖСКОЙ НАРЯД

Летний мужской наряд молодого парня (рис. 14) состоит из многих частей: из белой рубашки, белых штанов (рис. 15) „портянок“, обернутых вокруг ноги, вместо посков, черных „сборчатых“ сапог (рис. 20) „подшейника“ — куса ткани расшитого цветной гладью, вроде галстука, завязанного под шеей (рис. 11) или „шелковницы“ — шелкового разноцветного платка, который повязывают только в торжественные праздники, красной „яки“ (вроде камзола), черного подшитого красным сукном кафтана (рис. 16), черной шляпы (рис. 15), прежде носили конфедератки без козырька (рис. 8) и „лолы“ или трости (рис. 22).

Летний наряд женатого мужчины (рис. 14) отличается от наряда молодого парня скромной красной шерстянкой, особенного рода ленточкой, повязанной поверх рубахи на шее вместо „шелковницы“, которую носят молодые парни.

Другая особенность наряда, отличающая молодого парня от женатого мужчины, это преимущественно сермяга (рис. 16), одетая на кафтан, более скромные сапоги с меньшим количеством складок, ивовая трость, ношенная вместо „лолы“, можжевельниковой суковатой палки, а также чаще ношенные подштанники или штаны из бараньей кожи.

ЖЕНСКИЙ НАРЯД

Летний наряд девушки (рис. 15) состоял из тонкой белой рубашки, подштанников (рис. 36), из синего корсета (рис. 36), трех богато вышитых нижних юбок (рис. 39), синего передника, черных чулок, черных коротких ботинок, тюлевого вышитого гладью нагрудника, одетого на шею, бусов поверх нагрудника, связанных сзади лентами, а также чепца (рис. 29), украшенного двумя сборочками.

К летнему наряду замужней женщины принадлежала еще добавочно камзолка которую одевали часто на корсет, чепец с одной сборкой из тюля, однако обвязанный добавочно в форме венка цветной „шелковницей“, кроме того платок, который одевали, собираясь в путь.

Во время обработки настоящей публикации я пользовался главным образом материалом по исследованию местности, собранном в 1948 г, и относящимся к нарядам лет 1875—1900 периода, когда еще многие материи и части одежды производились кустарным образом.

СПИСОК РИСУНКОВ

1. Карта.
 2. „Веночек“ который носят на шляпе молодые пары во время помолвки.
 3. Житель Шамотул в обрядном венке во время сбора урожая.
 4. Наряд из окрестностей Курника с первой половины XIX в. Из альбома К. В. Келисинского. Познань 1853 г.
 5. Наряд крестьянина из окрестностей Познани. Альбом К. В. Келисинского. Познань 1853.
 6. Крестьянин из окрестностей Курника. Альбом К. В. Келисинского. Познань 1853.
 7. Наряд из окрестностей Познани. Альбом К. В. Келисинского 1853.
 8. Два фасона шамотульских конфедератов.
 9. Манишка заменяющая прежно праздничную рубашку. Рис. А. Гляпа.
 10. Выкройка мужской смертельной рубахи, наз. „чехол“.
 11. „Подшейник“ — кусок цветной материи вроде галстука, рис. А. Гляпа.
 12. Наряд молодого парня из окрестностей Шамотул, фот. А. Гляпа.
 13. Жители Шамотул, девушка и молодой парень в 1949 г. Фото-Камера Познань.
 14. Стеганные украшения при воротнике, карманах и отворотах кафтана.
 15. Наряд женатого мужчины из окрестностей Шамотул, фото А. Гляпа.
 16. Стеганая вышивка на манжете мужского кафтана.
 17. Подкладка для чистки пуговиц, рис. А. Гляпа.
 18. Выкройка кожуха.
 - 19 а и 19 б, житель Шамотул в старинном кожухе.
 20. Сборчатые сапоги.
 21. Прибор для снятия сапогов т. наз. „прислужник“.
 22. Лола-трость из можжевельникового дерева с резьбой на сучьях. Рокитница, уезд Познань ок г. 1910 фот. Леон Пэж. Народный Музей.
 23. „Деревяшка“ деревянный ботинок, который употребляют женщины во время сенокоса.
 24. Жених и невеста с веночками прикрепленными к головным уборам, фот. А. Гляпа.
 25. Способ связывания лент молодой, идущей к венцу.
 26. Рамочки для формовки сборок на чепце.
 27. Вышитые гладью повязки чепца, фот. А. Гляпа.
 28. Жительница Шамотул в девичьем чепце. Шамотулы 1848 г. Фото-Камера. Познань.
 29. Жительница Шамотул в девичьем чепце, состоящим из двух рядов сборок.
 30. Жительница Шамотул-Замужняя в чепце, украшенном одним рядом сборок, опаянным куском шелка. Шамотулы.
 31. Великополянка из окрестностей Познани в наряде с конца XIX в. Репродукция картины М. Ярошинского (1819—1901).
 32. Нагрудник ручной работы, уезд Шамотулы, фот. Гляпа 1949.
 34. Выкройка нагрудника.
 35. Рабочий корсет.
 36. Праздничный корсет.
 37. Наряды крестьян из окрестностей Курника по И. Липинскому. Песни великопольского народа. Ч. I Познань 1848 г.
 38. Гладь черной шерстью на красном исподнике т. наз. „чертовщины“.
 39. Праздничный исподник а, б, гладь или кружево, в, род складок, г, кружево.
 40. Гладь на нижнем крае синего передника, Кенсинов, уезд Шамотулы, фот. А. Гляпа.
 41. Гладь на нижнем крае синего передника. Кенсинов, уезд Шамотулы.
 42. Зимний наряд женщины из окрестностей Курника. Альбом К. В. Келесинского. Познань 1853 г.
- Табл. I. Наряды жительницы Шамотул, рис. Ванда Мантейфель и Марта Кох.
- Табл. II. Выкройки мужских нарядов.

Табл. III. Наряды жители Шамотул, рис. Ванда Мантейфель и Марта Кох.

Табл. IV. Выкройки женских нарядов.

Табл. V. Мотивы гладью на тюле из окрест. Шамотул по С. Згоинскому.

СПИСОК СОДЕРЖАНИЯ

1. Вступление 5 — 2. Состояние наряда на исследуемом участке в настоящее время 5 — 3. Исторический обзор 6 — 4. Растяжимость наблюдений над нарядами 9 — 5. Описание мужского наряда в общих чертах 9 — 6. Подробное описание мужского наряда 12 — 7. описание женского наряда в общих чертах 24 — 8. Подробное описание женского наряда 27 — 9. Материал и производители народных нарядов 40 — 10. Характеристика источников 41 — 11. Список литературы 43 — Примечания 44 — Список иллюстраций 50 — Содержание 51

In preparing the above monograph the writer obtained his material chiefly during fieldwork conducted in 1948. It was then still possible to obtain some data concerning the folk costumes as they were between 1875 and 1900, that is the period when much of the costume and materials were still made on the spot by hand.

LIST OF ILLUSTRATIONS

1. Map.
- 2 A little spray worn by a bachelor on his hat during the period of reading of the banns.
3. Szamotuły man with a ceremonial harvest wreath on his hat.
4. A dress from the Kórnik district from the first half of the XIX century. From the collection of K. W. Kielisiński, Poznań 1853.
5. Costume of a peasant from the district of Poznań. From the collection of K. W. Kielisiński, Poznań 1853.
6. A peasant from the neighbourhood of Kórnik. The collection of K. W. Kielisiński, Poznań 1853.
7. Costume from the district of Poznań. From the collection of K. W. Kielisiński, Poznań 1853.
8. Two varieties of cut of the Szamotuły four-cornered cap.
9. A „dicky“ replacing former festive shirt. Drawing by A. Glapa.
10. The cut of man's shroud.
11. Woman's embroidered „dicky“ collar. Drawing by A. Glapa.
12. Bachelor's costume from the neighbourhood of Szamotuły. Phot. by A. Glapa.
- 13 Szamotuły couple, an unmarried girl and a bachelor in 1949. Photo-Kamera, Poznań.
14. Ornamental stitching on the collar, pockets, and the lapels of the sleeveless coat (kaftan).
15. Married man's costume from the neighbourhood of Szamotuły. Photo by A. Glapa.
16. Stitching on the cuff of man's sleeved coat (katana).
17. Button stick for polishing buttons. Drawing by A. Glapa.
18. Cut of a sheepskin coat.
- 19 a and 19 b Szamotuły man in an old style sheepskin coat.
20. The Szamotuły „accordion“ boots.
21. „Boy“ for taking off boots.
22. „Lola“, stick made of juniper wood with carvings on the knots. Rokitnica, the district of Poznań about 1910. From the Poznań Muzeum. Phot. by Leon Perz.
23. Wooden shoe worn by women during haymaking.
24. Betrothed couple with little sprays on their headcovers Phot. by A. Glapa.
25. Way of tying ribbons by bride at her wedding.
26. Frame for arranging veiling on a bonnet.
27. Embroidered bonnet string. Phot by A. Glapa.
28. Szamotuły girl in unmarried girls' bonnet. Szamotuły 1948. Photo-Kamera, Poznań.
29. Szamotuły girl in unmarried girls' bonnet consisting of two veils.
30. Szamotuły married woman in a bonnet consisting of one veil tied with a silk kerchief.
31. Woman from the neighbourhood of Poznań in a costume from the end of XIX century. Reproduction collar of a painting by M. Jaroszyński (1819—1901).
32. Hand made collar. Kęsinów, the district of Szamotuły. Phot. by A. Glapa 1949.
33. Net collar. Szamotuły. Phot. by A. Glapa.
34. Cut of collar.
35. Laced bodice used when working.
- 36 Laced bodice used for festive occasions.
37. Peasant costumes from the neighbourhood of Kórnik after J. J. Lipiński, Songs of the Wielkopolska People, Vol. I, Poznań 1842.
38. Black wool embroidery on red skirt.
39. Festive skirt. a, b embroidery or lace, c tucks, d lace.
40. Embroidery on the bottom edge of a blue apron. Kęsinów, the district of Szamotuły, Phot. by A. Glapa.
41. Embroidery on the bottom edge of a blue apron. Kęsinów, the district of Szamotuły.
42. Winter dress of a woman from the neighborhood of Kórnik. From the collection of K. W. Kielisiński Poznań 1853.

Table I. Costumes of the Szamotuły people painted by Wanda Manteufel and Marta Koch.

Table II. Cuts of woman's dress.

Table III. Costumes of the Szamotuły people painted by Wanda Manteufel and Marta Koch.

Table IV. Cuts of men's dress.

Table V. Embroidery motifs on net from the neighbourhood of Szamotuły after St. Zgaiński.

CONTENTS

1. Introduction 5 — 2. The present position of the costume in the area under investigation 5 — 3. An account of historical development 6 — 4. The area of the costume under investigation 9 — 5. General description of man's costume 9 — 6. Detailed description of man's costume 12 — 7. General description of woman's costume 24 — 8. Detailed description of woman's costume 27 — 9. Materials and makers 40 — 10. Sources 41 — 11. Literature 43 — Notes 44 — List of plates 51 — Contents 52

SPIS ILUSTRACJI

- Ryc. 1. Mapa.
- Ryc. 2. „Wianuszek“ noszony w okresie zapowiedzi przez kawalera przy kapeluszu, pannę przy czepku.
- Ryc. 3. Szamotulanin w obrzędowym wieńcu żniwnym na kapeluszu.
- Ryc. 4. Ubiory z okolic Kórnik z pierwszej połowy XIX w. z Albumu K. W. Kielisińskiego. Poznań 1853.
- Ryc. 5. Ubiór chłopca z okolic Poznania. Album K. W. Kielisińskiego Poznań 1853.
- Ryc. 6. Chłop z okolic Kórnik. Album K. W. Kielisińskiego Poznań 1853.
- Ryc. 7. Strój z okolic Poznania. Album K. W. Kielisińskiego Poznań 1853.
- Ryc. 8. Dwie odmiany kroju rogatywek szamotulskich.
- Ryc. 9. Półkoszulek zastępujący dawną koszulę odświętną. Rys. A. Glapa
- Ryc. 10. Krój męskiej koszuli śmiertelnej, zwanej „czechoł“.
- Ryc. 11. Podszyjnik, rys. A. Glapa
- Ryc. 12. Stebnowane ozdoby przy kołnierzu, kieszeniach i wyłogach kaftana.
- Ryc. 13. Wyszycia stebnówką na katanie męskiej.
- Ryc. 14. Ubiór kawalera z okolic Szamotuł. fot. A. Glapa.
- Ryc. 15. Szamotulanin, panna i kawaler w r. 1949. Foto-Kamera, Poznań.
- Ryc. 16. Ubiór mężczyzn żonatych z okolic Szamotuł, fot. A. Glapa
- Ryc. 17. Podkładki do czyszczenia guzików, rys. A. Glapa
- Ryc. 18. Krój kożucha.
- Ryc. 19 a i b, Szamotulanin w dawnym kożuchu.
- Ryc. 20. Buty kropowe.
- Ryc. 21. Pachotek do zdejmowania butów.
- Ryc. 22. Lola — laska wykonana z drzewa jałowcowego z rzeźbami na sękach, Rokietnica, pow. Poznań ok. r. 1910 fot. Leon Perz. Muzeum Narodowe, Poznań.
- Ryc. 23. Drewniak używany przez kobiety w czasie sianokosów.
- Ryc. 24. Narzeczeni z wianuszkami przypiętymi do nakryć głów, fot. A. Glapa.
- Ryc. 25. Sposób wiązania wstęg przez pannę młodą, idącą do ślubu.
- Ryc. 26. Ramki do układania tiulek na czepku.
- Ryc. 27. Haftowane wiązadło czepca, fot. A. Glapa.
- Ryc. 28. Szamotulanin w czepku panieńskim Szamotuły 1848. Foto-Kamera Poznań.
- Ryc. 29. Szamotulanin w czepku panieńskim, składającym się z dwóch tiulek.
- Ryc. 30. Szamotulanin-mężatka w czepku składającym się z jednej tiulki, opasanym jedwabnicą. Szamotuły.
- Ryc. 31. Wielkopolanin z okolic Poznania w stroju z końca XIX w. Reprodukacja obrazu M. Jaroszyńskiego (1819—1901). Fot. Leon Perz — Muzeum Narodowe, Poznań.
- Ryc. 32. Gorsik ręcznej roboty. Kąsinów, pow. Szamotuły, fot. A. Glapa 1949.
- Ryc. 33. Gorsik tiulowy. Szamotuły, fot. A. Glapa.
- Ryc. 34. Krój gorsika.
- Ryc. 35. Sznurówka robocza.
- Ryc. 36. Sznurówka odświętna.
- Ryc. 37. Ubiory chłopów z okolic Kórnik według J. J. Lipińskiego Piosnki ludu wielkopolskiego. Cz. I. Poznań 1842.
- Ryc. 38. Haft wykonany czarną wełną na czerwonym spódniku t. zw. piekielnicy.
- Ryc. 39. Odświętny spódnik, (a, b, haft lub koronka, c, szereg zakładki, d, koronka).
- Ryc. 40. Haft na dolnym brzegu modrej zapaski. Kąsinów pow. Szamotuły, fot. A. Glapa.
- Ryc. 41. Haft na dolnym brzegu modrej zapaski. Kąsinów, pow. Szamotuły, fot. A. Glapa
- Ryc. 42. Ubiór zimowy kobiety z okolic Kórnik. Album K. W. Kielisińskiego. Poznań 1853.
- Tabl. I. Stroje Szamotulan, mal. Wanda Manteufel i Marta Koch.
- Tabl. II. Kroje ubiorów męskich.
- Tabl. III. Stroje Szamotulskie, mal. Wanda Manteufel i Marta Koch.
- Tabl. IV. Kroje ubiorów kobiecych.
- Tabl. V. Motywy haftowane na tiulu w okolicach Szamotuł, wdg. St. Zgairńskiego.

SPIS TREŚCI

1. Wstęp	5
2. Obecny stan stroju na badanym obszarze	5
3. Rys historyczny	6
4. Zasięg badanego stroju	9
5. Ogólny opis stroju męskiego	9
6. Szczegółowy opis stroju męskiego	12
7. Ogólny opis stroju kobiecego	24
8. Szczegółowy opis stroju kobiecego	27
9. Materiały i wytwórcy strojów ludowych	40
10. Charakterystyka źródeł	41
11. Wykaz literatury	43
Przypisy	44
Spis ilustracji	51
Spis treści	52